



GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 32 ABC

Środa, 8 lutego 1939

Rok 2

Aleksandrów Kulawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk

Czerwona Katalonia przestała istnieć

Obóz koncentracyjny dla 140 tys. żołnierzy — Trudności władz francuskich z rozbrajaniem oddziałów czerwonych wojsk hiszpańskich

PARYŻ. Zdaniem politycznych kół Paryża czerwona Katalonia przestanie istnieć prawdopodobnie najpóźniej w ciągu środy. Już od poniedziałku rana poprzez przełęcz Perthus zaczęły przechodzić granicę regularne oddziały czerwonych wojsk hiszpańskich, składając broń i kierując się do obozu koncentracyjnego. Na pewien czas władze francuskie przerwały przepuszczanie oddziałów wojskowych, aby stworzyć drogę dla kilkuset aut ciężarowych, wiozących kobiety i dzieci, oraz dla uchodźców cywilnych. Nad wieczorem znowu otwarto granicę dla zwartych oddziałów wojskowych.

Sprawa rozbrojenia tych oddziałów zaczyna wytwarzać coraz większe komplikacje, ponieważ oprócz broni białej karabinów i rewolwerów żołnierze hiszpańscy mają przy sobie ogromną ilość granatów wręcznych. Granaty te, składane w wielkich stosach, wytwarzają niebezpieczeństwo wybuchu. Wielka ilość granatów została również porzucona przez wycofujących się żołnierzy po obu stronach granicy, pomiędzy krzakami i skałami, tak że władze musiały przedsięwziąć specjalne środki ostrożności, aby nie dopuścić do tragicznych wypadków z porzucanymi wszędzie środkami wybuchowymi i granatami ręcznymi.

Obóz koncentracyjny dla żołnierzy przygotowany został mniej więcej na 140 tys. ludzi. W ostatniej chwili powstały jednak obawy, że liczba ta się zwiększy. Spodziewają się, że ilość żołnierzy hiszpańskich, internowanych we

Francji przejściowo przekroczy 140 tys. Do wtorku na terytorium Francji przeszło dotychczas z Katalonii 108.000

uchodźców. Większość armii republikańskiej przekroczy granicę dopiero dziś.

Prezydent Hiszpanii w małej miejscowości francuskiej w pobliżu granicy szwajcarskiej



Azania towarzyszy małżonka, szef kancelarii prezydenckiej, osobisty sekretarz oraz adjutant przyboczny. Policja i żandarmeria

COLLONGES. W poniedziałek przy był do miejscowości De la Pralle znajdującej się o kilkaset metrów od granicy szwajcarskiej prezydent republiki hiszpańskiej Azana.

otoczyły siedzibę prezydenta szczególną opieką.

Odpowiadając na przemówienie powitalne mera Collonges Azana oświadczył, że czas jego pobytu w nowej siedzibie będzie dość długi i zależy od rozwoju wypadków.

11 samochod. ze złotem i srebrem

We wtorek rano władze celne w Perthus zatrzymały kolumnę złożoną z 11 ciężarowych samochodów, naładowanych sztabami złota i srebra. Transport ten eskortowany był przez milicjantów, którzy oświadczyli, iż są to rezerwy Banku Hiszpańskiego.

Książki w upominku od Marszałka Śmigłego-Rydza dla młodzieży pomorskiej

Kuratorium okręgu szkolnego pomorskiego w Toruniu otrzymało z Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych dwadzieścia kilka ozdobnych książek (Edmunda Oppmana „Wodzowie Polski“ i Z. Zawiszanka „Świt Wielkiego Dnia“) jako upominki dla dzieci, które w dniu

19 czerwca ubiegłego roku podczas zlotu młodzieży szkół powszechnych w Toruniu bądź miały zaszczyt przemawiać w imieniu swoich szkół do Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, bądź też ofiarować Mu kwiaty.

Każda z książek zawiera osobne pismo podkreślające, iż książka jest ofiarowana z polecenia Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza.

Książki będą stanowiły dla dzieci wyróżnionych najcenniejszą pamiątkę niezapomnianych wielkich dni czerwcowych.

Jedynie miecz waży dziś na szali losów narodów...

Budżet Min. Spraw Wojsk. w komisji senackiej

WARSZAWA. W dniu wczorajszym rozpatrywano na posiedzeniu senackiej komisji budżetowej preliminarz budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Na posiedzeniu obecni byli: minister Spraw Wojskowych gen. Kasprzycki, wiceminister Spraw Wojskowych gen. Litwinowicz oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa.

Preliminarz budżetowy referował wicemarszałek Dąbkowski, który w przemówieniu swoim oświadczył m. in.:

„Musimy sobie zdać sprawę, że „jedynie miecz waży dziś na szali losów narodów. Naród, który chciałby przymknąć oczy na tę oczywistość, przekreśliłby bezpowrotnie swą przyszłość, nie wolno nam być takim właśnie narodem“. Te proroce słowa Komendanta potwierdzają zdarzenia, których byliśmy i jesteśmy świadkami i przesądziły o losach narodów bliskich i dalszych od naszych granic.

Po sprawozdaniu referenta zabrał

głos minister Spraw Wojsk. gen. Kasprzycki, mówiąc m. in.:

„Potrzeba zachowania tajemnicy wojskowej sprawia, że nie możemy przedstawić pełnego obrazu naszych prac, czy też szczegółów prac przewidywanych na przyszłość. Poprzednie ciała ustawodawcze uznały tę metodę za konieczną, zwłaszcza ze względu na ogólną sytuację zewnętrzną. Łatwo to było uznać za właściwe w Polsce, gdzie wyraźnie akcentuje się zaufanie do Naczelnego Wodza i staje się podstawowym elementem stosunku społeczeństwa i parlamentu do wojskowych prac. Zrozumienie specjalnej sytuacji, w jakiej znajduje się Polska, szerzej przenika społeczeństwo. Sytuacja ta bez wątpienia nie zmieni się w najbliższych latach i pociąga za sobą coraz silniejsze podporządkowanie całego życia państwowego, społecznego i gospodarczego potrzebom, wynikającym z obrony państwa.

Narada na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj w obecności pana Marszałka Śmigłego-Rydza, pana prezesa Rady Ministrów Sławoja-Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Transmisja radiowa z uroczystego posiedzenia Sejmu

WARSZAWA. W dwudziestą rocznicę otwarcia Sejmu Ustawodawczego R. P. dnia 10 lutego, o godz. 10,55 „Polskie Radio“ nada transmisję z uroczystego plenarnego posiedzenia Sejmu.

Obraz Matki Boskiej jako votum zawieszony zostanie w Szkole Podchorążych Marynarki Wojennej

W ramach uroczystości, związanych z odzyskaniem Bałtyku przez Polskę, w dniu 10 lutego w kościele garnizonowym w Bydgoszczy poświęcono zostanie obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Obraz ten jako votum dziękczynne zawieszony zostanie w Szkole Podchorążych Marynarki Wojennej w Bydgoszczy.

Pierwsze policjantki w Gdyni

W dniu wczorajszym przybyły do Gdyni policjantki, które będą sprawować opiekę nad dziećmi ulicy oraz upadłymi kobietami.

W skład drużyny wchodzi trzy policjantki niemundurowe oraz 5 policjantek mundurowych z przodownikiem p. Stefaniją Czerniakową na czele.

Policjantki zostały narazie ulokowane w pokojach gościnnych w Komendzie Głównej w Gdyni przy ul. Starowiejskiej.

Samobójstwo kelnera na sali tanecznej

POZNAŃ. W czasie zabawy karnawałowej Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w Wolsztynie wszedł nad ranem do sali, w której odbywały się tańce, 22-letni kelner Błajet i wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Miasteczka w okolicy Bydgoszczy burzą bóżnice

W ostatnim czasie przystąpiono w kilku miejscowościach, położonych w okolicy Bydgoszczy, do rozbiórki bóżnic z powodu braku wyznawców. W Łobżeniczy na miejscu zburzonej bóżnicy powstanie piękny dom ludowy, którego brak dał się poważnie w miasteczkach odczuwać.

W czasie rozbiórki bóżnicy w Mroczy znaleziono zamurowaną w fundamentach puszkę metalową, zawierającą monety z 18 wieku, pergamin ze składem ówczesnego zarządu miejskiego oraz stare ryciny, przedstawiające Mrocze. Znaleździło zdepnowano na razie w starostwie.

300 zł w starej kanapie

Historia jak z pewnego filmu humorystycznego

Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne wesoły polski film z Dymszą i Vlastą Burianem, którego treścią było poszukiwanie skarbu, zaszytego w starym, pluszowym krześle. Podobna historia wydarzyła się ostatnio w Bydgoszczy, z tą może jedynie różnicą, że nie chodziło o 12 krzeseł, lecz o starą kanapę. Kanapę tę w składzie komisowym przy ul. Pomorskiej sprzedała jakaś starsza pani.

W kilka dni potem pani ta przybiegła do sklepu wraz ze swym mężem, pragnąc odkupić kanapę. Niestety mebel był już sprzedany. Zaczęły się poszukiwania. Nabywca nie podał ani nazwiska, ani adresu, a po odbiór kanapy przyjechał sam. Dano ogłoszenie do miejscowej prasy, nabywca nie odnalazł się jednak.

Zrozpaczeni właściciele kanapy zwierzyli się wówczas właścicielowi sklepu, że wewnątrz kanapy znajdowało się pod obiciem 300 zł. Mąż ukrył je tam na „czarną godzinę“. Żona nie wiedziała o tym, a ponieważ kanapa poniewierała się na strychu, sprzedała ją.

Za odnalezienie kanapy małżonkowie wyznaczili komisantowi 50 zł nagrody. Minęło kilka tygodni. Zdawało się, że kanapa nie znajdzie się już nigdy, tymczasem pewnego dnia zjawił się w sklepie komisowym nabywca kanapy, chcąc dokupić jeszcze jakieś meble. Przypadek dopomógł starszkom i pozwolili im odzyskać ich „skarb“ ukryty w starej kanapie na „czarną godzinę“. Historia, przypominająca film, skończyła się szczęśliwie.

Bestialscy bandyci wymordowali całą rodzinę

STRYJ. W Stawsku dokonali nieznanymi sprawcy bestialskiej zbrodni. Pod pozorem zakupu wiktuałów, napastnicy weszli do mieszkania kupca Rottenberga i wymordowali całą rodzinę, złożoną z 4-ga osób. Dla zafarcia śladów zbrodni ułożyli zwłoki ofiar na stole i podpalili je. — Władze policyjne wdrożyły pościg za mordercami.

Dyskusja o „ochłapie“ który kosztuje miliony

Na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu podczas dyskusji nad budżetem Ministerstwa Skarbu posłowie reprezentujący sfery pracownicze zgłosili szereg wniosków, zmierzających do polepszenia bytu urzędników. W odpowiedzi na te wnioski zabrał głos wiceminister skarbu Grodyński który oświadczył m. inn.:

„...Wnioski, o których mowa, wymagałyby wysokich sum. Jeden z panów mówił o „ochłapie“, rzuconym przez ministra skarbu dla pracowników państwowych. Mam wrażenie, że to co rząd dotychczas zrobił w trosce o równowagę budżetu i o realne preeliminowanie jest czymś więcej, niż ochłapem. Wystarczy przytoczyć jedną cyfrę: Wpływ z podatku specjalnego wyniósł w roku 1937-38 — 180 milionów, a obecnie preliminuje się

— 78 milionów, a więc jest to o 100 milionów mniej. Wpłata miesięcznych pensji w administracji wynosi około 50 milionów, a w emeryturach i rentach bez kolej i poczty przeszło 20 milionów. Czy w tej sytuacji uzyskiwanie z podatku zamiast 14 lub 15 milionów, obecnie

6 milionów miesięcznie jest rzeczą łatwą dla kasy państwowej i ministra skarbu? Chyba nie. Musimy zdawać sobie sprawę, że ten „ochłap“ dużo kosztuje skarb państwa, a zrobiono to właśnie dla tych powodów które tak wymownie przedstawili tu reprezentanci świata pracy.

Kto dostarczał czerwonej Hiszpanii broń?

LIZBONA. Donoszą z Barcelony, że w jednym z apartamentów premiera Negrina znaleziono archiwum jego z roku 1937. Wśród tajnych dokumentów znajdują się wykazy sum, wydanych na zakup materiału wojennego: do Stanów Zjednoczonych wysłano około 334 miliony franków, do Francji i Szwajcarii

po przeszło 130 milionów, nawet w Tangerze zakupiono broni za 2 miliony.

Znaleziono także protokół posiedzenia wyższych władz wojskowych z dnia 3 czerwca 1937 r., na którym sowiecki generał Kleber żądał dopuszczenia do sztabu oficerów sowieckich.

Po zdobyciu Katalonii

ofensywa nie na Madryt, lecz na Walencję

PARYŻ. Francuskie koła parlamentarne zastanawiają się obecnie, w jakim kierunku pójdzie następna ofensywa narodowych wojsk hiszpańskich. Za rzecz niemal pewną uchodzi, że po całkowitym obsadzeniu Katalonii, wojska gen. Franco uderzą nie na Madryt, którego zajęcie stworzyłoby nowy ciężar i

trudne zadania aprowizacyjne, a raczej wzdłuż wybrzeża, z jednej strony od północy w kierunku Walencji, a z drugiej na południu w kierunku na Almerię, ażeby w ten sposób obszary, pozostające pod władzą gen. Miaja, zostały odcięte ze wszystkich stron od komunikacji ze światem zewnętrznym.

Kłopot z hiszpańską Lliwią

na terytorium Francji

PARYŻ. Na obszarach pogranicznych jedną z bardziej skomplikowanych kwestii staje się enklawa hiszpańska, położona wewnątrz terytorium francuskiego — Lliwia. Terytorium Lliwii połączone jest z obszarem Hiszpanii tylko przez szosę, przechodzącą przez pas terytorium francuskiego. Ludność Lliwii została już całkowicie niemal ewakuowana na teren francuski, natomiast kwestia wejścia na ten obszar oddziałów

wojsk narodowych, wytwarza poważne trudności. W czasach normalnych na obszar Lliwii miały prawo wstępu i prawo przejazdu w tym celu przez szosę francuska tylko drobne oddziały policji i żandarmerii. Obecnie więc władze francuskie zamierzają puścić przez tę szosę na obszar Lliwii tylko policję i żandarmerię Hiszpanii narodowej, pod warunkiem jednak, że oddziały te nie będą uzbrojone.

Wichura zerwała pancerniki francuskie z cum

CASABLANKA. Od dwóch dni morze przy wybrzeżach marokańskich jest wyjątkowo wzburzone.

Statek angielski „Brighton“, płynący z Jawy do Casablanki z ładunkiem cukru, rzucony został na mieliznę o 200 metrów od wejściowego mola do portu Fedala.

Wezwano holowniki z Casablanki, które mają ściągnąć statek z mielizny.

Silny wiatr i fale porwały cumy i liny żelazne, na których były przymocowane do mola pancerniki „Lorraine“ i „Bretagne“, stojące w porcie Casablanki.

Przy pomocy holowników udało się zapobiec poważnej katastrofie i jednocześnie dopomóc wspomnianym jednostkom wyjść z portu i stanąć o trzy mile od portu na redzie.

Praga rozprawia się z „rządem“ Wołoszyna

UNGWAR. Na temat ostatniego pobytu ministra Rewaja w Pradze, z kół dobrze poinformowanych donoszą, że podczas rozmów, jakie Rewaj tam prowadził, rząd praski wysunął w formie ultimatywnej pod adresem rządu Wołoszyna żądanie bezwzględ-

nego poddania się decyzji, mianującej generała Prchalę ministrem rządu karpatoruńskiego. Jednocześnie rząd praski zażądał niezwłocznego formalnego wprowadzenia generała Prchali w urządowanie.

Pomorze jednym z najważniejszych województw także pod względem weterynaryjnym

W dniu 4 lutego br. o godz. 9 odbyła się w sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego konferencja weterynaryjna pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych p. Orłowskiego. Na konferencji byli obecni delegat Min. Roln. i Ref. Rolnych p. inspektor Grochowski, inspektor weterynaryjny Generalnego Komisariatu Rządu w Gdańsku p. Mendyk, szef służby wet. OK ppułk. dr. Grudzieln, kierownik oddziału wet. dr. Jakubowski, inspektor lekarski dr. Jedlewski, przedstawiciel prezydenta miasta Torunia dyr. Wrzy-

szczyński, przedstawiciele rolnictwa, hodowli, Pomorskiej Izby Rolniczej i Komisji Rozdzielczej Polsko-Gdańskiej z p. prezesem Donimirskim na czele oraz lekarze wet. wojskowej, Pracownicy Rozpoznawczej w Bydgoszczy, państwowi lekarze rzeźni wywozowych i miejskich, lekarze obwodowi i sejmikowi.

W referatach i dyskusji poruszono wszelkie tematy weterynaryjne, omawiając szeroko walkę z przyczyną gruźlicą i innymi zaraźliwymi chorobami zwierzęcymi, oraz kwestie inwestycyj wet. jak rzeźnie, chło-

Lekka niedyspozycja Ojca Św.

RZYM. W dniu wczorajszym prywatne audiencje u Papieża zostały odwołane z powodu lekkiej niedyspozycji Ojca Świętego.

W sferach watykańskich twierdzą, że niedyspozycja Papieża nie jest poważna.

Obrady Związku Fabrykantów w Bydgoszczy

W Bydgoszczy obradowali na dorocznym walnym zjeździe fabrykanci pomorscy. W toku obrad dłuższe sprawozdanie sytuacyjne wygłosił dyr. Związku Fabrykantów p. Palicki. Stwierdził on poważny rozwój organizacji w roku ubiegłym, uporządkowanie szeregu spraw zasadniczej wagi, usunięcie wielu przeszkód w rozwoju przemysłu i duży wysiłek w kierunku unarodowienia przemysłu. W przemyśle pomorskim w ubiegłym roku dała się zauważyć dalsza poprawa, szczególnie w tych działach, które produkują na cele inwestycyjne. Słabsza była ta poprawa w przemyśle konsumcyjnym.

W toku dalszych obrad wybrano radę Związku Fabrykantów, do której weszło 27 osób.

Egiptski komentator Koranu kandydatem do nagrody pokojowej Nobla

KAIR. Egipski minister spraw zagranicznych zgłosił do parlamentu norweskiego kandydaturę do nagrody pokojowej Nobla Otani Gomaki, autora „genialnych komentarzy“ Koranu, opartych na nowoczesnych teoriach filozoficznych.

Jak wiadomo, poprzednio zgłoszone zostały kandydatury Chamberlaina i kancлера Hitlera.

Dwa wyroki śmierci na bandytów kolejowych w Niemczech

HALLE. Środkowo-niemiecki trybunał specjalny wydał wczoraj rano wyrok na pięciu bandytów kolejowych, którzy 27 stycznia r. b. zatrzymali pod Halle pociąg towarowy, zastrzelili urzędnika pocztowego i urzędnika kolejowego, po czym obrabowali wagon pocztowy. Dwóch oskarżonych skazano na karę śmierci, jednego na dożywotnie więzienie, a dwóch pozostałych na 12 lat więzienia.

Podróż króla belgijskiego do Sztokholmu

SZTOKHOLM. W czwartek rano przybyła do Sztokholmu król belgijski Leopold III. Król weźmie udział w uroczystościach z okazji chrztu pierwszego dziecka ks. Karola Bernadotte.

Jak wiadomo ks. Karol jest jedynym bratem tragicznie zmarłej w 1935 roku królowej belgijskiej Astrid. W dniu 6 lipca 1937 r. ks. Karol szwedzki zawarł morganatyczny związek małżeński z Elzą, hr. von Rosel, wskutek czego utracił prawa do tronu szwedzkiego oraz tytuły przysługujące członkom rodziny panującej. Król Leopold nadał jednakże swemu szwagrowi belgijski tytuł księcia.

Palestyńska konferencja „okrągłego stołu“ otwarta

LONDYN. Wczoraj o godz. 10,30 nastąpiło uroczyste otwarcie przez premiera Chamberlaina palestyńskiej konferencji „okrągłego stołu“, a raczej konferencji, gdyż nastąpią dwie serie rozmów, jedna brytyjsko-arabska, druga brytyjsko-żydowska.

W ostatniej chwili nastąpiły również komplikacje w łonie delegacji arabskich, gdyż stronnicy Muftiego zagrozili, że nie wezmą udziału w konferencji w wypadku uczestniczenia w niej delegacji stronnictwa obrony Palestyny pod przewodnictwem Naszazibiego, która ostatecznie w konferencji udziału nie bierze.

Rząd brytyjski reprezentowany jest na konferencji przez prem. Chamberlaina, min. spr. zagr. Halifaxa i min. kolonij Mac Donalda.

Zgon prof. Chylińskiego

LWÓW. We Lwowie zmarł znany historyk prof. Uniwersytetu Lwowskiego dr. Konstanty Chyliński. Zmarły cieszył się sławą wybitnego uczonego i profesora. — Sp. prof. Chyliński był przez pewien czas wiceministrem WR i OP.

Tragiczna śmierć kolportera „Ruchu“

LWÓW. Obok Błohorszczy pod Lwowem znaleziono na linii kolejowej ciężko rannego kolportera „Ruchu“, Dymitra Didyka. Przywieziony do szpitala Didyk zmarł. Tragicznie zmarły kolporter padł zapewne ofiarą wypadku w czasie wyskakiwania z pociągu.

Dźwina jeszcze zamrznięta

WILNO. W związku z ostatnimi deszczami na Wileńszczyźnie wszystkie rzeki ruszyły. Poziom wód na rzekach wzrósł od jednego metra do 2 mtr. i 20 cm. Jedynie Dźwina w górnym biegu jest jeszcze zamrznięta. Niebezpieczeństwo powodzi w bieżącym roku Wileńszczyźnie nie grozi.

Holownik francuski zatopiony w Alicante

ALICANTE. W czasie bombardowania portu Alicante przez samoloty wojsk powstających, trafiony został przez jedną z bomb holownik francuski „Authrope“. Pomimo energicznej akcji ratowniczej nie udało się uratować holownika. Zatonął również kapitan statku.

Z całego świata

LONDYN. W obozie wakacyjnym Skegness w hrabstwie Lincoln wybuchł wielki pożar. Dzięki energicznemu wysiłkom straży pożarnej, pożar strawił jedynie wielką salę koncertową, nie przerzucając się na okalające ją drewniane zabudowania w liczbie 2-eh tysięcy.

TOKIO. W okolicy miejscowości Memetsu (prowincja Hokkaido) spadła lawina, powodując śmierć 12 osób.

BRATYSŁAWA. W jednej ze wsi wschodniej Słowaczyny zachorowało po spożyciu spirytusu metylowego 62 cyganów. 5 cyganów już zmarło, a 15 walczy ze śmiercią. Wśród zmarłych znajduje się 11-letni chłopiec.

Bezrobotni w luksusowych hotelach londyńskich

LONDYN. W poniedziałek Londyn był znowu widownią licznych manifestacji bezrobotnych, którzy tym razem za miejscowych demonstracji wybrali luksusowe hotele londyńskie.

Bezrobotni okupowali halle hotelowe, wznosząc okrzyki, żądające wcielenia ich do oddziałów pracujących nad przygotowaniem obrony przeciwlotniczej Londynu.

dnie, lecznice wet., zakłady utylizacyjne itp. W związku z powyższym przyjęto cały szereg tez z dziedzin zwalczania zaraźliwych chorób zwierzęcych, eksportu bekonowego oraz podkownictwa, a to na podstawie stwierdzenia, że województwo pomorskie jest jednym z największych i najważniejszych województw R. P. także pod względem weterynaryjnym, ponieważ: posiada 24 powiaty, stoi więc na 3 miejscu wśród województw pod względem ilości powiatów, posiada 9 powiatów granicznych, przez co możliwość inwazji chorób zaraźliwych z państw ościennych jest większa aniżeli w innych województwach, jest zapleczem dla jedynego w Polsce portu gdynińskiego i wybrzeża Bałtyckiego, posiada 11 rzeźni wywozowych na ogólną liczbę 27 rzeźni wywozowych w całej Polsce, musi być więc pod względem rolnictwa, hodowli i wywozu a więc i weterynarii na naczelnym miejscu z pośród innych województw.

Przebieg prasy

Nie liczcie na słabość!

Poseł Zdzisław Stahl w artykule wstępnym „Gazety Polskiej” zatytułowanym: „Nie liczcie na słabość” pisze między innymi:

„Jest rzeczą znaną i oczywistą, że obecnie jedynie Obóz Zjednoczenia Narodowego pojmuje swoją rolę jako torowanie drogi nowym ideom i nowym formom, podczas gdy wszystkie stare partie polityczne cały swój byt opierają właśnie na wierze w siłę inercji i niechęć do twórczego wysiłku. Każda forma nowa i każda nowa myśl, gdy nie jest kopią i nie ma pieczętki towaru importowanego, lecz gdy jest myślą własną i czysto polską, ma przeciw sobie zapewnioną szeroką koalicję wszystkich starych partii politycznych, które starają się mobilizować i wygrywać jako swój atut to, co jest naszą słabością i przywarą: siłę inercji (bezwład) i niechęć do wysiłku twórczego.”

Co będzie z Gdańskiem?

W „Awangardzie” ukazał się na temat Gdańska artykuł, w którym czytamy:

„W całym zagadnieniu wydaje mi się, że w polityce polskiej decyduje dążenie do stworzenia takiej sytuacji, aby Gdańsk dla Niemiec nie był wart brania go siłą, nie był wart pójścia dlatego przeciw Polsce, naturalnie Polsce silnej. Widać to wyraźnie: w ślad za sukcesami dziejowymi Rzeszy, wbrew prociwom niestety nie tylko niemieckim, ale i polskim, nie poszedł zabór Gdańska — i nigdy nie pójdzie! Refleksy tego obserwujemy w samym Gdańsku, gdy dzisiaj p. Forster wyznaje otwarcie, że nie wie co będzie z Gdańskiem, gdy „Danziger Vorposten” oświadcza, że hasła „Zurück zum Reich” nie trzeba brać zupełnie dosłownie sensie zmiany granic.

Co będzie z Gdańskiem?

W stawianiu tego pytania i roztrząsaniu odpowiedzi stwierdzić trzeba, że w tej części może być tylko zgodna i pożyteczna współpraca z narodem polskim. Z narodem, który dowiódł, że walczyć o swe istnienie potrafi i który nigdy nie pozwoli się odepchnąć od Bałtyku. A właśnie Gdańsk jest fragmentem zagadnienia większego, bałtyckiego.”

Dzieła sztuki hiszpańskiej w drodze do Genewy

LE PERTHUS. W niedzielę odszedł stąd transport kolejowy w kierunku Genewy, składający się z 800 skrzyń, zawierających wszystkie cenniejsze okazy sztuki hiszpańskiej, ewakuowane przez władze republikańskie.

W piątek, d. 10 lutego minie 20 lat od chwili, gdy Józef Piłsudski, jako Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny dokonał uroczystego otwarcia Sejmu Ustawodawczego.

— „Naród polski przez półtora wieku — brzmiały słowa orędzia Naczelnika Państwa — zmuszony był stosować się do praw, narzuconych przez obcą przemoc. Nie mogąc normować swego życia według własnej woli, zatracił przez ten długi okres poczucie prawa i wiary we własne siły. Obdarzeni dziś zaufaniem narodu, dać mu macie podstawy dla jego niepodległego życia w postaci prawa konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej”.

To był program działań izby ustawodawczej, powołanej do życia wolą Naczelnika Państwa. Sejm miał stworzyć „podstawy życia” wyzwolonej Polski „w postaci prawa konstytucyjnego”.

Wyjaśnił w cztery lata potem — 3-go lipca 1923 w przemówieniu w sali „Malinowej” — Józef Piłsudski jak i dla czego powstała Jego decyzja zwołania Sejmu. Przecież wówczas, gdy zwoływał w Polsce ciało ustawodawcze, był — dyktatorem. „Wszystko wtedy zależało od jego dobrej woli, od jego decyzji, od jego złej czy dobrej kalkulacji. Biernie czy czynnie, chętnie czy niechętnie, miliony mu ulegały”. A jednak — wyznaje Józef Piłsudski — postanowiłem zwołanie Sejmu, oddanie władzy mojej w jego ręce i stworzenie legalnej formy życia państwa polskiego”.

Przez dwa lata toczyły się zmagania wojenne o granice Rzeczypospolitej, punkt ciężkości życia Polski przesunął się na płaszczyznę obrony wolności. I dopiero po zwycięskiej wojnie Sejm spełnił to co 10 lutego 1919 wyznaczył mu Piłsudski jako naczelną zadanie: stworzenie „podstawy życia w postaci prawa konstytucyjnego”; uchwalił konstytucję marcową.

Koniec legendy

Ku czemu idą zapowiedziane zmiany statutu Banku Polskiego?

Spółeczeństwo z zadowoleniem przyjęło zapowiedź zmian w statucie Banku Polskiego, o których już donosiliśmy w krótkim streszczeniu, widzi ono bowiem w nich dalszy krok

ku ożywieniu gospodarstwa narodowego, ku usunięciu hamulców i zapór od strony pieniężno-kredytowej, ku sfinansowaniu inwestycji.

Wielkie zmiany gospodarcze w świecie obaliły dawniejszą nietykalną zasadę, że złoto jest głównym motorem rozwoju gospodarczego. Niestusznosc tej zasady przedstawił w jednym ze swych przemówień wicepremier Kwiatkowski, przeciwstawiając biernej potęgę złota — twórczą potęgę pracy i zaufania.

Bezpodstawność tej zasady dowiodły również wielkie zdobycze gospodarcze krajów, pozbawionych złota oraz wielkie trudności państw, bogatych w złoto.

Obecnie zwycięża prawda, że ilość złota w banku centralnym i stopa pokrycia złotem obiegu pieniężnego nie mają istotnego wpływu na wartość pieniądza, że istotnym warunkiem stałości pieniądza jest wysoki stopień aktywności gospodarczej narodu.

Gdy aktywność gospodarcza narodu jest słaba, to do zagwarantowania wartości pieniądza nie wystarczy nawet 80 procent pokrycia złotem — jak to miało miejsce we Francji. Gdy zaś ta aktywność jest duża, pieniądz może spełnić swe zadanie w gospodarstwie narodowym nawet przy pokryciu, zmniejszonym do 2 procent — jak to się dzieje w Niemczech.

Pieniądz papierowy nie jest i nie może być całkowicie wymienny na złoto. Bez-

sensowne jest mniemanie o potrzebie „minimum” pokrycia w postaci złota.

Zamiast 40-procentowego pokrycia w złocie, podstawowa część obiegu pieniężnego

Natychmiast kup los w kolekturze!

A. Wolańska

Centrala: Warszawa, Nowy-Swiat 19
Oddziały w Warszawie, Wilnie i Krakowie Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie Konto P. K. O. 7192
Ciągnięcie I klasy rozpoczyna się 23 lutego r. b.

Były przecież czasy, kiedy to „minimum” wynosiło 80 proc. obiegu pieniężnego, potem 60 procent, potem 40, 30, nawet 25 procent. W istocie wystarczy i 2 proc., byleby ogół wierzył, że państwo prowadzi rozsądną politykę gospodarczą, że wprzega do pracy wytwórczej wszystkie siły narodu, że wydzwiga kraj na coraz wyższy poziom egzystencji. Należy przeciwstawić się ze wszystkich sił tym, którzy utożsamiali tak zwaną „zdrową” politykę gospodarczą w przymusowej bezczynności milionów ludzi, „zdrową” polityką budżetową — z ostatecznym zaciśnięciem pasa i „zdrową” polityką walutową z ogólnym zaciśnięciem życia gospodarczego ze środków płatniczych.

Zapowiedziane zmiany w statucie naszego Banku Emisyjnego zrywają właśnie z zasadą sztywnego pokrycia złotem.

będzie się opierała po prostu na zaufaniu (emisja fiducyjna); dopiero w stosunku do tej części obiegu pieniężnego, która przekracza tę emisję fiducyjną obowiązuje 40-procentowe pokrycie złotem. Ponieważ granicą emisji fiducyjnej jest suma 1.200 milionów i ponieważ obecny obieg pieniężny nie o wiele przekracza tę kwotę, więc cały obecny zapas złota i dewiz zagranicznych spoczywających w skarbcach Banku Polskiego, będzie mógł być użyty na pokrycie dodatkowego obiegu pieniężnego, co umożliwi emisję nowych środków obiegowych za miliard z górą złotych.

„O ile pieniądz ma być naprawdę zdrowy — powiedział jeden z finansistów angielskich — musi być dostarczony w ilości dostatecznej dla sfinansowania rozwoju życia gospodarczego. O ilości pieniądza decyduwać winny rozmiary niewyzyskanych jeszcze możliwości produkcyjnych, tych zaś wskaźnikiem jest liczba bezrobotnych...”

O czym się mówi:

To już czas najwyższy, aby pp. prezydenci i burmistrzowie miast zrozumieli się o plany regulacyjne. Brak planu regulacyjnego nie tylko powoduje szpetotę, ale także grzechy natury komunikacyjnej, które później trzeba odrabiać dziesiątkami lat. Na 600 miast w Polsce, zaledwie 20 posiada gotowe plany, a 49 na serio zabrało się do tej roboty.

Ile marnuje się w Polsce humoru, to może zdać sobie z tego sprawę tylko czytelnik pism prowincjonalnych. Oto przykład. Takie sobie jedno piśmko w Nowym Mieście pisze p. t.: „Żydzki pośrednikami między O. Z. N. i socjalistami”, jakoby prasa żydowska donosiła, że między O. Z. N. i PPS dojdzie do wyborów w sprawie zarządów miejskich... itp.

Tytuł wstąpił „na jednego” i rozminął się z treścią. Stanowczo nie radzimy „prawdziwym narodowcom” czytać żydowskiej gazety. Widocznie przesiąknięte są „pejsachówką”.

W dzienniku niemieckim „O. S. Tageszeitung (Śląsk Opolski)” czytamy, że „liczni rodacy zdecydowali teraz oczyścić swe nazwiska z obcych naleciałości i dać im tę formę, którą miały za dni pradziadów. Miejscowe władze zmuszone były ustąpić naciskowi ludności i stworzyć odpowiednie ułatwienia dla oczyszczenia nazwisk. Zmiany nazwisk dokonuje się teraz całkiem bezpłatnie”.

Nie ma jak entuzjazm. W yobrażamy sobie, że zwolennicy dziadowskich nazwisk, którym germańskie Vor- u. Zu-Name polscy okupanci pozmięnieli na sarmackie, na znak protestu porzucali pracę, płacili kary, podnosili sobie dobrowolnie podatki, zgłaszali się dobrowolnie na roboty przymusowe, pchali się nawet do aresztu, więc władze na Śląsku Opolskim musiały ustąpić.

Taki p. Lipski wywalczył sobie nazwisko Linde, p. Zajac — Haase, p. Ścisło — Drückert itp.

Entuzjazm, entuzjazm!

REUMATYKOM

szczególnie dają się we znaki nagłe i częste zmiany pogody. Bóle reumatyczne i artryczne uśmierza Tegal. Tabletki Tegal stosowane w dawkach po 2-3 tabletek 3 razy dziennie przynoszą ulgę w tych cierpieniach.

Na 20-lecie polskiego parlamentaryzmu

28 listopada Józef Piłsudski dokonuje otwarcia drugiego Sejmu.

— „Szczęśliwy jestem — stwierdza w swym przemówieniu — że mogę otwierać pierwszy Sejm zwyczajny, nie nawołując do obowiązków walki, lecz do obowiązków spokojnej pracy pokojowej”.

I już wtedy z ust J. Piłsudskiego pada pierwsze ostrzeżenie pod adresem zespołu poselskiego:

— „W tej pracy, która was czeka razem z wami pracować będą i inne jeszcze równorzędne organy państwowe. Dotychczasowe życie polityczne Rzeczypospolitej nie wykazało wybitnych zdolności naszych do współpracy...”

Wiemy, że to ostrzeżenie i ten apel do zgodnej współpracy nie natrafiły w gmachu sejmowym na żyzny grunt. Bo w pół roku potem w sali Malinowej jest Józef Piłsudski zmuszony do stwierdzenia, że „jeżeli Polska w pierwszym okresie zdobyła się na naprawę Rzeczypospolitej, to potem powoli od naprawy do starych narowów powrócił się zaczyna, i że wielkich wysiłków pracy trzeba, aby Polskę znowu na drogę naprawy wypchnąć...”

W tych słowach tkwi już plan „wypchnięcia Polski znowu na drogę naprawy”, plan, który w maju 1926 dojrzał do realizacji, plan usunięcia „starych narowów”, przejętych z przedrozbiorowej ery sejmokracji, plan przeorganizowania władz naczelnych w Polsce i sprowadzenia władzy ustawodawczej do właściwego zakresu działań. O planie tym mówi potem Piłsudski (13 marca 1928): Musi się w społeczeństwie odbyć łamienie o ustroj. Poszczególne elementy władzy w państwie muszą odzyskać swoje prawa i atrybuty. Najpierw należy rozszerzyć władzę Prezydenta. Rząd powinien mieć możliwość rządzenia krajem, to jest

jego zadanie”. A Sejm? W wywiadzie swym (z dnia 26 sierpnia 1930) stwierdził dosadnie J. Piłsudski:

„Poseł nie ma prawa rządzić. Tymczasem pan poseł tylko to właśnie chce zrobić... pan poseł chce być nadinżynierem, nadkonduktorem, nadlekarzem, nadprawnikiem, nadagronomem, nadradcą, nadprezydentem...”

Krystalizuje się zatem w umyśle Marsz. Piłsudskiego myśl o konieczności reformy ustrojowej, której wytyczne ujmuje w słowach:

„Główną wadą dotychczasowej konstytucji jest zupełny brak ścisłości właśnie w dziedzinie podziału funkcji pomiędzy prezydentem, rządem, sejmem i senatem — tak, że cała konstytucja ułożona jest jak gdyby tylko na to, ażeby się wszyscy pomiędzy sobą kłócili”.

To też gdy po raz trzeci Józef Piłsudski stanął na trybunie sejmowej, 27 marca 1928, by dokonać otwarcia izb ustawodawczych naczelną ich zadanie ujął w słowa:

— „Życzę panom, byście czas umieli wyzyskać dla poprawienia powszechnie odczuwanych wad naszego ustroju państwowego, bez którego siły z żadnymi trudnościami uporać się nie będziemy w stanie”.

Od tej chwili rozpoczyna się na terenie parlamentu praca nad przebudową naszego ustroju państwowego, praca przez siedem niemal lat trwająca, a zakończona uchwaleniem Konstytucji kwietniowej, tej, pod którą Józef Piłsudski złożył ostatni swój podpis przed odejściem w wieczność...

Trzy razy w dziejach parlamentaryzmu wskrzeszonej Polski Józef Piłsudski odegrał decydującą rolę: raz — gdy z własnej woli oparł ustroj państwa o formę parlamentarną, po raz drugi — gdy zahamował przerosły sejmokracją i po raz trzeci — gdy skierował nasz parlamentaryzm na właściwą drogę.

Plan „S” terrorystów irlandzkich miał sparaliżować życie w Anglii

LONDYN. Szeroko zakreślony plan zamachów, ułożony jakoby przez irlandzką armię republikańską, i mający głównie na celu sparaliżowanie życia W. Brytanii, rozwinięty został przed sądem policyjnym w Londynie. Plan ten przewiduje sabotaże w armii, marynarce i lotnictwie oraz w zakładach użyteczności publicznej, handlu, przemyśle, bankowości i na kolejach.

Przed sądem stanęło 12 osób oskarżonych o to, że wraz z innymi spiskowcami z Manchesteru, Liverpoolu i innych miejscowości w Anglii, brali udział w spisku, mającym na celu zamachy bombowe.

Na wstępie rozprawy prokurator zapoznał sąd z treścią znalezionej przy jednym z oskarżonych dokumentu, nazwanego „plan S”. Dokument ten rozpoczyna się słowami: „Celem wywołania jak największego efektu w świecie, dywersja musi być prowadzona w czasie, kiedy nie ma żadnej większej wojny lub kryzysu”.

Cały plan dzieli się na dwie części: propagandy i akcji. W części zatytułowanej „akcja”, plan wyszczególnia wszystkie rodzaje działalności terrorystycznej przeciwko operacjom i ruchom

armii, lotnictwa i marynarki, niszczenie lub sabotaż fabryk lub składów samolotów oraz fabryk i zapasów amunicji, akcja w stosunku do zakładów użyteczności publicznej itd.

Prokurator mówił również o liście z 13 stycznia r.b., adresowanym do lorda Halifaxa i żądającym wycofania wojsk brytyjskich, stacjonowanych w Irlandii. Dalszy ciąg rozprawy odbędzie się za tydzień.

Uroczystość polsko-włoska w Bolonii

z udziałem ambasadora Winiawy-Długoszowskiego

BOLONIA. W poniedziałek odbyła się tu uroczystość polsko-włoska, zorganizowana ku czci senatora Montresora, który w dniu 7 grudnia 1915 roku, jako członek parlamentu, wniósł projekt rezolucji, dotyczący odrodzenia Polski, jako państwa niepodległego.

Rezolucja wyrażała życzenie, aby w wyniku wojny

„szlachetny naród polski, który

w toku dziejów był doniosłym czynnikiem cywilizacji, mógł zjednoczony i uwolniony odgrywać w przyszłości rolę ważkiego czynnika pokojowego równowagi”.

Pod rezolucją złożono 70 podpisów, reprezentujących senatorów i posłów ze wszystkich odłamów politycznych parlamentu.

Uroczystość, na którą przybył z Rzymu ambasador R. P. przy Kwirynale Winiawa-Długoszowski z małżonką oraz wszyscy miejscowi przedstawiciele władz cywilnych i miejskich i duchownych, odbyła się w gmachu uniwersytetu bolońskiego w sali Akademii Wszchnauk.

Podczas akademii przemawiali m. in. ambasador R. P. Winiawa-Długoszowski oraz inicjator projektu rezolucji z r. 1915 sen. Montresora.

HERBATA Hozakowskiego

to rozkosz znawców

Kto raz spróbuje, ten stale kupuje tylko w firmie

B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28. Telefon 2181. (1330)

Na bieżni, boisku i ringu

POD ZNAKIEM FIS

Wciąż mało śniegu w Zakopanem.

Zapowiedziany na poniedziałek na Kapatówkach sialom o mistrzostwo 4-tego okręgu podhalańskiego został odwołany z powodu niesprzyjających warunków śnieżnych.

Karnawał na lodzie.

W Zakopanem w godzinach wieczornych w ramach łyżwiarskich mistrzostw Europy odbyły się budzące ogólny podziw popisy jazdy figurowej t. zw. karnawał na lodzie.

Wszystkie pary, które dotychczas brały udział w zawodach i popisach raz jeszcze dały możliwość licznie zebranej publiczności podziwiania niezrównanej techniki i precyzji jazdy.

Warunki na lodzie były dobre.

Specjalny pociąg z Niemiec na FIS.

W okresie FIS ma przybyć do Zakopanego specjalny pociąg z Niemiec. O dużym zainteresowaniu mającymi się odbyć zawodami świadczy fakt, że wszystkie miejsca w tym pociągu są już w chwili obecnej wysprzedane i zgłoszenia zamknięte.

80 dziennikarzy zagranicznych w Zakopanem.

W zbliżającym się okresie zawodów FIS, Zakopane gościć będzie nie tylko zawodników i jeszcze liczniejszych widzów, ale również dużą grupę zagranicznych dziennikarzy, w liczbie około 80. Będą to przedstawiciele prasy: węgierskiej, szwajcarskiej, norweskiej, czechosłowackiej, szwedzkiej, francuskiej, litewskiej, włoskiej, duńskiej, belgijskiej, fińskiej, holenderskiej, angielskiej, niemieckiej, hollenderskiej, jugosłowiańskiej.

Zawody FIS przez radio.

Program audycji zakopiańskich z FIS-u omówiony jest jako całość, która da nie

tylko pełny obraz zawodów, ale poinformuje jednocześnie radiosłuchaczy o wszystkich sprawach, związanych z narciarstwem.

Przeciętnie Polskie Radio będzie nadawało trzy audycje dziennie. Umieszczone one będą w porze bardzo dogodnej do słuchania. O godz. 7,15 po „dzienniku porannym” podawany będzie codziennie program zawodów oraz wyniki dnia poprzedniego, a od czasu do czasu znajdzie się w programie reportaż z najciekawszego wydarzenia dnia wczorajszego.

Drugi stały odcinek — to pogadanki i transmisje z płyt nadawane około godz. 19. Komunikat z wynikami zawodów znajdują słuchacze w ramach „wiadomości sportowych” o godz. 20,50 w dni powszednie i o godz. 20,30 w dni świąteczne. W miarę potrzeby wyniki te będą uzupełniane o godz. 23,03 w ostatnich wiadomościach „dziennika radiowego”.

Poza tymi audycjami stałymi od czasu do czasu nadawane będą transmisje bezpośrednie w czasie trwania konkurencji, a więc około godz. 12. Program radiowy przewiduje siedem takich transmisji: z uroczystości otwarcia FIS — dnia 11 bm.,

z biegu zjazdowego dnia 12 bm., ze startu dnia 13 bm., z biegu na 18 km dnia 15 bm., z konkursów skoków do kombinacji norweskich — dnia 16 bm., z wojskowego biegu patrolowego dnia 17 bm., oraz najdłuższą transmisję polską z konkursu otwartego skoków — dnia 19 bm. Transmisja ta rozpocznie się o godz. 13,15 i trwać będzie godzinę i 25 minut. Obejmie ona środkowy fragment z konkursu na Krokwi.

Słuchaczy z całej Polski zainteresuje zapewne koloryt lokalny Zakopanego, na tle którego odbędą się mistrzostwa. W tym celu nadane zostaną trzy audycje, poświęcone życiu Zakopanego. Sprawozdawcy radiowi będą cały dzień wędrowali po zimowej stolicy Polski i chwytali na płyty najcharakterystyczniejsze momenty z życia Zakopanego. Efektem tych całodziennych trudów będą 15-minutowe transmisje z płyt, nadane dnia 10 i 20 bm.

Wszystkie audycje nadawane ze studia radiowego, urządzonego na czas trwania mistrzostw w Zakopanem, poprzedzane będą specjalnym sygnałem muzycznym opartym na ludowej muzyce góralskiej; sygnał ten pozwoli odróżnić każdą audycję, nadawaną z Zakopanego.

Jak walczyli toruńscy hokeiści w Wilnie?

Na zaproszenie klubu sportowego KPW Ognisko Wilno, a nie Elektrytu — jak mylnie podaliśmy w poniedziałek, wyjechała drużyna hokejowa KS KPW Pomorzania Toruń do Wilna, celem rozegrania dwóch spotkań 4 i 5 lutego br.

Zawody reklamowano w Wilnie jako „reprezentacja Wilna”.

W sobotę w godzinach wieczornych po meczowej podróży drużyna Pomorzania, osłabiona brakiem zawodników Osmańskiego (w Rumuni na zawodach tenisa stołowego), Nagla i Edgara (chorzy), stanęła do zawodów w składzie: Trenk, Garstecki, Dolewski, Kowalski, Hejnowicz, Głowiński, w 2-gim ataku do wymiany pozostał tylko Hulanicki.

Wilnianie natomiast wstawili do reprezentacji całą drużynę KPW Ognisko Wilno „finalistów mistrzostw Polski” w składzie:

Wyguro, Godlewski Czesław, Sierdziuków, Godlewski Józef, Ginter, Okułowicz, II atak Nuszel, Stankiewicz, Januszewski.

Zawody poprzedzono powitanie drużyn oraz pokazem jazdy figurowej mistrzowskiej pary Pomorza p. Kokotówny i p. Kowalskiego.

Sobotnie zawody zakończyły się zwycięstwem Wilnian w stosunku 3:1 (1:0, 0:1, 2:0), przy czym dwie ostatnie bramki uzyskali wilnianie w ostatnich 3-ch minutach gry.

Biorąc pod uwagę brak treningu zawodników „Pomorzania” wskutek braku lodu od 8 stycznia br., jak również osłabienie drużyny, mając do wymiany tylko 1 zawodnika, podczas gdy wilnianie posiadają lodowisko bez przerwy i pełne dwa wymiennie ataki, wynik powyższy należy uważać za wielki sukces zawodników Pomorzania, którzy ambicją i zacietością starali się utrzymać uzyskany wynik. — Bramki uzyskali dla Pomorzania Hejnowicz, dla Wilna Godlewski 2 i Ginter 1.

W drugim dniu w godzinach południowych z powodu nagłego podwyższenia się temperatury, lód prawie cały stał pod wodą i z tego powodu zawodnicy nie mogli wykązać swej formy.

Drużyna „Pomorzania” stanęła do zawodów z góry na przegraną, gdyż wilnianie mieli do wymiany ponownie dwa równorzędne ataki, skład drużyn ten sam co dnia poprzedniego.

W pierwszej tercji zawodnicy Pomorzania prowadzą grę w defensywie i Głowiński z dalekiego strzału zdobywa dla Pomorzania prowadzenie, w drugiej tercji zawodnicy Wilna zmieniając co 3 minuty ataki, chwilami atakują całą płatką, dążąc do wyrównania co im się też udaje i z zamieszania krażeń odbyty przez Godlewskiego odbija się o łyżwę zawodników i wpada do rogu bramki.

W ostatniej tercji zawodnicy Pomorzania, dążąc do utrzymania wyniku, tylko sporadycznie indywidualnie wyjeżdżają z krawkiem pod bramkę przeciwnika i przy dość silnej przewadze wilnian, zawody kończą się zastępowym wynikiem remisowym 1:1 (1:0, 0:1, 0:0).

Jak wynika z oświadczeń zawodników Pomorzania, drużyna Wilna nie zaimponowała im w niczym i twierdzą, że przy pełnym składzie drużyny, wywieźliby z Wilna dwa cenne zwycięstwa nad „reprezentacją Wilna”.

W czasie pierwszej i drugiej tercji zawodów niedzielnych bardzo efektywnie mimo złego lodu popisywała się mistrzowska para Pomorza pp. Kokotówna-Kowalski i



Powódź w Anglii.

Rekordowy lot na trasie Londyn—Kapsztad

KAPSZTAD. W poniedziałek o godz. 13 wylądował tu lotnik Henshaw, który zamierza pobić rekord szybkości na trasie Anglia—Kapsztad i z powrotem. Lotu dokonał z lądowaniem w Libreville (Kongo) w ciągu 39 godz. 29 min., bijąc rekord swego poprzednika, który leciał 45 godzin.

Leningrad bez butów

W Leningradzie daje się odczuwać dotkliwy brak obuwia i skór. W związku z tym leningradzka fabryka obuwia „Skorochod” wypuszcza obecnie jedynie obuwie płócienne, które pomimo mrozów nabywane jest przez ludność Leningradu.

Ponad 2 miliony bezrobotnych w Anglii

LONDYN. Ministerstwo pracy ogłosiło nową statystykę bezrobocia, z której wynika, że liczba bezrobotnych w W. Brytanii znowu przekroczyła cyfrę dwóch milionów osób. W dniu 16 stycznia w W. Brytanii było 2.039.026 bezrobotnych, czyli o 207.654 więcej niżeli 12 grudnia 1938 r.

Przez 8 godzin przesiedział na drzewie obleżony przez wilki

CZERNIOWCE. W Siedmiogrodzie napadnięty został przez 9 wilków pewien pasterz. Napadniętemu udało się wdrapać na drzewo, do którego przywiązał się rzemieniem, pozostając przez 8 godzin w tej pozycji, obleżony przez wilki. Dopiero przejeżdżająca grupa wieśniaków uwolniła go z krytycznej sytuacji.

Polscy ping-pongiści w Bukareszcie

Z Polaków najlepiej reprezentował się Osmański z Torunia

W Bukareszcie rozgrywane są obecnie międzynarodowe mistrzostwa w tenisie stołowym z udziałem graczy rumuńskich, polskich, węgierskich, jugosłowiańskich i czechosłowackich. W pierwszym dniu rozgrywek zawodnicy polscy uzyskali w pierwszej rundzie następujące wyniki: Kugler (Polska) pokonał Rumuna Varady 21:12, 21:14, 18:21, 22:20.

Osmański (Polska) KPW Pomorzania Toruń zwyciężył Grasiyan (Rumunia) 21:19, 21:12, 21:18.

Rechtleben (Polska) odniósł zwycięstwo nad Grunenwaldem (Rumunia) 21:11, 21:12, 21:17.

W drugiej rundzie Polak Kugler zwyciężył Rumuna Sigisoranu 21:15, 21:12, 9:21, 21:18, ale przegrał w następnej rundzie. Pozostali Polacy Piotrowicz, Osmański, Jeskowicz zostali również wyeliminowani. Jedynie Rechtleben po zwycięstwie nad Rumunem Krollem 2:22, 21:17, 21:19, 21:15 zakwalifikował się do półfinału.

Z pośród graczy polskich najlepiej reprezentował się Osmański, który wykazał wysoka technika, jednak prześladował go pech.

Również dobrze zagrał Rechtleben. Najlepszymi graczami turnieju są repre-



Kazimierz Osmański (KPW Pomorzania — Toruń)

zentanci Węgier i Czechosłowacji, którzy prawdopodobnie rozegrają finał o mistrzostwo międzynarodowe Rumunii w tej dziedzinie sportu.

z Kujaw Zachodnich

Robotnicy w Mątwach uznają tylko jeden związek zawodowy

Z walnego zebrania oddziału Zjedn. Polskich Zw. Zawodowych

Utworzony przed kilkoma miesiącami oddz. Polsk. Zw. Pracowników Chemicznych i Pokrewnych w Ino-Mątwy rozwija się bardzo pomyślnie, czego najlepszym dowodem jest liczba 200 członków, placących regularnie składki i zapelniających gremialnie sale na zebraniach-oddziału.

Do niedawna Mątwy były domeną wpływów czerwonych związków klasowych. Kiedy jednak robotnicy przekonali się, że „towarzysze” podstępnie werbują członków, gremialnie opuścili szeregi czerwonych związków zawodowych, tworząc przy poparciu O. Z. N. jeden wielki związek zawodowy, wiernie współpracujący z Obozem Zjednoczenia Narodowego.

W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zebranie przywódcy w szczerze zapelnionej sali „Sokolni” przy udziale delegata zarządu z Warszawy p. Różańskiego, przedstawiciela

zakładów „Solvay” dyr. por. em. Burdy, członka prezydium O. Z. N. p. Kawalkowskiego i przedstawiciela „Gazety Pomorskiej”. Kilkogodzinne obrady wykazały dobitnie, że robotnicy mątewscy przekonali się „na własnej skórze” o szkodliwej działalności związków klasowych i dzisiaj uznają jeden tylko związek, reprezentujący cały świat pracy w Polsce, t. zw. Zjedn. Polskich Związków Zawodowych.

Po szeregu przemówień przystąpiono do wyboru władz mątewskiego oddziału Z. P. Z. N. Nowy wybrany zarząd stanowią najwybitniejsi działacze na niwie Kujaw wśród sfer pracowniczych, bowiem prezesem wybrano p. Krowickiego, wiceprezesami pp. Kostusiaka i Wieczorka, sekretarzem p. Mertina, ekarbnikiem p. Piaseckiego, a ławnikami pp. Józefa Konieczkę, Dziedzica, Patyka, Makowskiego i Feliksa Nowaka.

— Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej” w Inowrocławiu mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr., tel. 198. Godziny urzędowania od 10—14 i 16—19.

— Telefon Straży Pożarnej nr. 618.
— Telefon postoiu autodorózek 501.
— Nocny dyżur apteczny pełni w bieżącym tygodniu Apteka pod Lwem, ul. Król. Jadwigi.

REPERTUAR KIN

AS: „Ludzie Wisły”.
SŁOŃCE: „Przypadki Robina Hooda”.
STYLLOWY: „Skłamałam”.
SWIT: „Prokurator Andrejew”

KALENDARZY ZEBRAŃ

— Walne zebranie Tow. Hoł. Gołębi Poctowych „Kurier” odbędzie się w dniu 19 lutego o godzinie 15-tej w hotelu „Francuskim”.

— Zebranie informacyjne Ogniska Prac. Tow. Oświat. Kult. w Inowrocławiu odbędzie się dzisiaj, w środę, o godzinie 18-tej w lokalach Sekretariatu O. Z. N. przy ul. Prezydenta Narutowicza 62.

— Sodaliczka Marianska Panów pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej. Doroczne walne zebranie odbędzie się dzisiaj o godzinie 20-tej w biurze parafii M. Boskiej.

— W. K. S. sekcja piłkarska przypomina wszystkim piłkarzom, że treningi odbywają się we wtorki i czwartki każdego tygodnia w hall klubowej o godzinie 19-tej.

— Przywrócenie targów na bydło i trzodę chlewną w Inowrocławiu. Zarząd Miejski m. Inowrocławia podaje do wiadomości, że z powodu wygaśnięcia przyszczy na terenie miasta Inowrocławia uchyla się obwieszczenie z dnia 9 maja 38 r. dotyczące zakazu odbywania targów dużych i małych na trzodę chlewną i bydło na targowicy miejskiej.

— Pożar w śródmieściu. Prawdopodobnie wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar w magazynie „Wytwórni Albumów K. Pietrzak” przy ul. 3 Maja w Inowrocławiu. Dzięki natychmiastowej akcji przeciwpożarowej zdolano ogień wkrótce ugasić. Spaliła się część kartoników i różne drobne przedmioty.

— Z walnego zebrania „Cechu Krawieckiego”. Pod przewodnictwem st. Cechu Osmiałowskiego odbyło się ostatnio walne zebranie Cechu Krawieckiego w Inowrocławiu, na którym wybrano nowy zarząd w następującym składzie: pp. Osmiałowski, st. cechu, Chelmiński sekretarz, Tabaczyński skarbnik. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Zieliński, Kozłowski i Kościński, a poczet sztandarowy pp. Walter, Marulewski i Elminowski.

— „Ping-pong”. Mecz w tenisie stołowym z cyklu rozgrywek o mistrzostwo miasta pomiędzy KS KPW i HKS zakończył się zwycięstwem KPW w stosunku 5:2. Punkty dla KPW zdobyli Puziak 2, Heimar 2 i Beński 1. W ramach tych samych rozgrywek o mistrzostwo miasta drużyna KSM Fara pokonała zespół „Goplani” w stosunku 5:0. Punkty dla KSM Fara zdobyli: Nowak 2, Grzelak 2, Fiutak 1.

— Rolnicy obradują. W Złotnikach Kujawskich odbyło się walne zebranie Kółka Rolniczego, na którym referat o zadaniach rolnictwa na Kujawach wygłosił prezes powiatowy p. Kaźmierczak. Prezesem Kółka wybrano p. Matuszaka, sekretarzem p. Sińskiego a skarbnikiem p. Wysockiego.

— Za kradzież latarki elektrycznej — pobyt w domu poprawy. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu rozpatrywał ostatnio sprawę nieletnich, oskarżonych: 15-letniego Władysława Kwiatkowskiego, 15-letniego Alojzego Długosza — karanych już za kradzież upomnień i 16-letniego Czesława Bałewskiego. Jak wynikało z aktu oskarżenia, napadli oni w godzinach wieczornych na samotnie idącego rówieśnika Aleksandra Michałowskiego i skradli mu lampkę elektryczną. Sąd skazał Kwiatkowskiego i Długosza na dom poprawy a Opolskiemu i Bałcerowskiemu zagroził tą samą karą o ile staną jeszcze raz na ławie oskarżonych.

— Organizujemy Spółdzielnię Mleczarską! W Inowrocławiu zawiązał się komitet organizacyjny Spółdzielni Mleczarskiej, który postawił sobie za zadanie wykluczenie z handlu mlekiem nieuczciwego pośrednictwa. W deklaracji Komitetu organizacyjnego czytamy między in.: „Społeczeństwo rolnicze Kujaw musi zdecydować, czy chce uzyskać za swoje mleko lepsze ceny pod warunkiem: 1. Podpisania deklaracji do Spółdzielni; 2. Wpłacenia do Spółdzielni odpowiedniej kwoty udziału i 3. stworzenie solidarnego frontu wszystkich rolników — czy też pozostawić stan dotychczasowy, w którym rolnicy muszą utrzymywać trzy konkurujące między sobą mleczarnie, kosztem ceny za mleko.”

Chełmno

— Amatorzy spirytusu, bez kosztu zapelnili sobie piwniczkę. W nocy z soboty na niedzielę do hurtowni wódek Antoniego Chwastka w Chełmnie, włamali się niewykryci dotychczas złodzieje. Łupem ich padła wielka ilość spirytusu: 78 butelek litrowych, 137-półlitrowych i 70-ćwierćlitrowych — wartości 1462,55 zł.

Należy przypuszczać, że włamywacze w podobny, niekosztowny sposób będą chcieli zaopatrzyć się w soki owocowe, w czym jednak z pewnością przeszkodzi im policja, prowadząca energiczne śledztwo.

Dobrobyt

oslegniesz pracą i oszczędnością

majątek

zaś zdobędziesz stałą gra

2437

na Loterii Klasowej

przez nabycie losu

w znanej ze szczęścia kolekturze na Pomorzu

Paweł Billert

Toruń, Szeroka 26.

Grudziądz, Mościckiego 7.

ciągnięcie 1 klasy 44 Loterii już się zbliża.

Kino objazdowe na przygraniczu pomorskim

wyświetli w 98 miejscowościach filmy patriotyczne

Już od 22 stycznia br. najbardziej zapadłe miejscowości przygranicznych powiatów Pomorza objeżdża wojskowa czołówka kinowo-radiowa. Przyjęcia czołówki w poszczególnych wioskach i miasteczkach organizuje Okręg Pomorski Polskiego Związku Zachodniego, który stara się o to, ażeby na występach kinowych liczba widzów była jak największa. Czołówka kinowa, rozporządzająca najbardziej nowoczesną aparaturą kinowo-radiową, wyświetli w 98

miejscowościach filmy z życia wojskowego, np. przedstawiające wkroczenie wojsk polskich na Zaolzie, obraz p. t. „Gryf w służbie Orła Białego” oraz filmy patriotyczne jak „Młody las”, „Płonące serca” i t. p. Do Okręgu Pomorskiego Polskiego Związku Zachodniego w Toruniu napływają pełne entuzjazmu relacje, świadczące, że impreza ta daje niezwykle pozytywne wyniki propagandowe i cieszy się olbrzymim powodzeniem.

4-tygodniowy kurs podoficerów Związku Strzeleckiego odbywa się w Toruniu

Dnia 6 lutego br. rozpoczął się w Toruniu 4-tygodniowy kurs podoficerów Związku Strzeleckiego, pełniących obowiązki instruktorów przysposobienia wojskowego oraz komendantów oddziałów Związku Strzeleckiego.

Po odprawieniu nabożeństwa w kościele Najświętszej Panny Marii podczas którego piękne kazanie wygłosił członek zarządu Okręgu VIII Związku Strzeleckiego ks. dr. Jank, kurs odmaszerował do koszar,

gdzie o godzinie 11-tej odbyło się oficjalne otwarcie kursu, którego dokonał pplk. Tomasz Mazurkiewicz.

Z kolei przemówił prezes zarządu Okręgu VIII Z. S. p. dr. Tomczyński, składając zebraniem najlepsze życzenia organizacyjne oraz apelując do nich, aby w każdy włożony wysiłek wkładali jak najwięcej serca, a to im ułatwi pracę oraz najlepsze przyniesie rezultaty.

Na Pomorzu pojawiła się szajka oszustów obligacyjnych

Na terenie Pomorza pojawiła się szajka wyrafinowanych oszustów. Podając się za urzędników Gospodarczego Zakładu Kredytowego w Krakowie, oszści ci odwiedzają posiadaczy pożyczek państwowych. Mają oni rzekomo za zadanie odnajdywanie pożyczek, na które padły wygrane. Naturalnie w większości wypadków „stwierdzają”, że istotnie na okazaną im obligację padła poważna wygrana i domagają się wpłacenia na

ich rękę 8 procent wygranej, tytułem kosztów manipulacyjnych, związanych z przekazaniem pieniędzy. W ten sposób poszkodowano już kilkanaście osób w różnych miejscowościach w okolicy Bydgoszczy. W związku z pojawieniem się oszustów, policja za naszym pośrednictwem zwraca się do społeczeństwa, by zatrzymało „kontrolerów” i bezwzględnie oddało ich do dyspozycji najbliższego posterunku P. P.

Chełmża

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Chełmży mieści się przy ul. Toruńskiej nr. 4, I ptr. Tam przyjmuje się prenumeratę i ogłoszenia.

— Dyżur nocny aptek. W bieżącym tygodniu dyżur pełni Apteka pod Orłem przy pl. Marsz. Piłsudskiego.

— Kino Bajka: „Cienie Paryża”.

— Biblioteka T. C. L. przy ul. Tumskiej nr. 10 otwarta we wtorki i piątki od godz. 18-20, w środy od godz. 18—19 i w niedziele od godz. 11—12.

— Czy oświetlanie klatek schodowych nie jest obowiązkiem wszystkich właścicieli domów? Każdy wchodzący do domu przy ul. Chełmińskiej nr. 12 narażony jest na wypadek, bo nie tylko są tam bardzo strome schody, ale w dodatku w klatce schodowej panują iście egipskie ciemności. Należało by właściciela wspomnianego domu pouczyć o obowiązkach. ciążących na nim. (rm.)

— Tragiczna śmierć staruszki na szosie. W minioną sobotę w godzinach wieczornych na szosie Chełmża—Brachnówko przechodnie zauważyli zwłoki staruszki, w których rozpoznano niejaką Wiśniewską, mieszkankę Brachnówka. Jak się okazało, śp. Wiśniewska wybrała się do Chełmży po zakupy i wracając do domu, zmarła na udar serca. (rm.)

— „Budujemy Flotyllę Ścigaczy” pod takim hasłem Liga Morska i Kolonialna Oddział w Chełmży urządza w dniu 10 bm. o godz. 19 w Domu Św. Józefa przy ul. Mickiewicza „Wieczornicę Morską” z bogatym programem. Czysty dochód z woinych datków przeznacza się na budowę ścigacza „Pomorze”.

— Lista pracy zastępczego obowiązku wojskowego. wyłożona jest do wglądu zainteresowanych w ratuszu w pokoju nr. 17 do 14 lutego br. w godzinach urzędowych. (rm)



Świecie

— Akcja Katolicka domaga się, by w dni przedświąteczne nie urządzać zabaw. Na zebraniu Parafialnej Akcji Katolickiej omówiono szczegóły akademii papieskiej, która odbędzie się w nadchodzącą niedzielę po nieszporach. W woinych głosach omawiano kwestię abstynencji, a przede wszystkim zabrani wypowiedzieli się przeciw zwyczajowi urządzania zabaw w dni przedświąteczne i soboty. Wśród uczestników zabaw sobotnich jest bowiem sporo takich, którzy następnego dnia nie biorą udziału w nabożeństwie. (s)

— Nowy zarząd Koła Podoficerów Rezerwy. Koło Związku Podoficerów Rezerwy w Świecie wybrało na swym walnym zebraniu nowy zarząd. Prezesem został p. Augustyn Drewa z Przechowa, wiceprezesem p. Bernard Janiszewski, sekretarzem p. Kazimierz Żurek (15 raz z rzędu) zastępcą p. Dończyk, skarbnikiem p. Jan Stefan. (s)

— 170 koni i 90 krów spędzono na jarmarku. W ub. poniedziałek odbył się w Świecie jarmark na konie i bydło. Spęd był liczny, gdyż było 170 koni i 90 sztuk bydła. Za konie płacono: od 150 do 500 zł, za krowy średniej jakości 200 do 280 złotych. Podczas targu dokonano sporo transakcji, szczególnie na bydło. (s)

Działdowo

— Zaszczytne wyróżnienie p. starosty Horwatha. Komendant Główny Straży Granicznej, w uznaniu za wybitną współpracę z organami Straży Granicznej, nadał p. Władysławowi Horwathowi, staroście powiatowemu w Działdowie odznakę pamiątkową Straży Granicznej.

Kruszwica

— Wypadek robotnika rolnego. Zatrudnionemu u rolnika Stanka w Sokolnikach pod Kruszwicą, robotnikowi Józefowi Markiewiczowi w czasie cięcia buraków maszyna, noże obcięły palec. (iku)

— Rolnik złamał nogę. W Orpikowie n. Gopłem wydarzył się niezwykle wypadek rolnikowi Pokorskiemu. Krowa, którą rolnik ów prowadził, w pewnym momencie padła na ziemię, przyniosła rolnika tak nieszczęśliwie, że ten doznał złamania nogi. (iku)

— Wagon kolejki przyniósł robotnika. Ostatnio wydarzył się nieszczęśliwy wypadek w majątku Baranowa nad Gopłem, któremu uległ fernal Wojciech Grzybowski, zatrudniony przy zwłoczce kolejką polną. Jeden z wagoników wyskoczył z szyn i przyniósł mu dość niebezpiecznie nogę. Oddano go pod opiekę lekarską. (iku)

— Wybory do rad gromadzkich. W Kruszwicy rozpoczęły się już wstępne prace do wyborów do rad gromadzkich. Wybory odbędą się w połowie bm. na terenie powiatu inowrocławskiego. — Wybory do rad gromadzkich na terenie całego powiatu mogileńskiego odbędą się w niedzielę 12 bm. (iku)

Regionalne Muzeum w Kruszwicy

Kruszwica prastary gród Piasta od dłuższego już czasu zakłada na terenie miasta muzeum regionalne, którym opiekuje się gorliwie nauczyciel p. Grzegorz Zytur. Muzeum ma zawierać zabytki związane z historią, kulturą i sztuką Kruszwicy. Wiele już pamiątek zebrano, dalsze zbiera się. Uprasza się o składanie wszelkich przedmiotów w zarządzie miejskim lub u naucz. p. Zytura. (iku)



Życia Związku Młodej Polski

Członkowie ZMP w Chełmży stworzyli własnym wysiłkiem wzorową świetlicę

Ostatnio oddział chełmżyński Związku Młodej Polski dzięki usilnym staraniom dowódcy Oddziału p. Józefa Rutkowskiego i przy wydatnej pomocy wszystkich członków, otworzył przy ulicy Kolejowej nr. 1 własną świetlicę.

Zasłużony sobie za zyczliwość miejscowego kupiectwa i społeczeństwa, ZMP-owcy umeblowali świetlicę, sami ją wymalowali, tak, że z pustego lokalu urządzili miły kąciak, w którym w wyznaczone dni gromadzą się, spędzając wolny czas w bardzo miłym, naprawdę rodzinnym nastroju.

Wysiłek młodych podkreślić należy z uznaniem, bowiem przez otwarcie świetlicy, członkowie schodzą się tam na godzinną rozrywkę, unikając złego wpływu ulicy. (rm)

ZA POŚREDNICTWEM ROZGŁOSI POMORSKIEJ

cała Polska będzie uczestniczyć w podniosłych uroczystościach gdyńskich

W związku z 19 rocznicą odzyskania dostępu do morza oraz przybyciem w tym dniu nowej jednostki floty wojennej, odbędą się — jak już wspominaliśmy kilkakrotnie — wielkie uroczystości, organizowane przez Ligę Morską i Kolonialną.

Program przewiduje: **W przeddzień uroczystości: o godz. 17,45** — zbiórka delegacji organizacji społecznych i pocztów sztandarowych przy basenie Prezydenta, skąd nastąpi odjazd holownikami na Oksywie; **o godz. 18,30** — apel poległych.

W właściwą rocznicę, **10 bm. o godzinie 8,50** nabożeństwo w kościele Serca Jezusowego; **o godz. 9,45** przemarsz delegacji z pocztami sztandarowymi na molo przy Basenie Prezydenta.

Po przybyciu okrętu okolicznościowe przemówienia wygłoszą: reprezentant Pana Prezydenta R. P. **gen. K. Sosnkowski**, przez zarząd F. O. M. i **konradm. Jerzy Świrski**, po czym **gen. Stanisław Kwaśniewski**, przez zarząd głów-

nego Ligi Morskiej i Kolonialnej odsłoni tablicę pamiątkową na wieży okrętu, oraz wręczy księgę pamiątkową i upominki załodze O. R. P. „Orzeł”.

Zaznaczyć należy, że **od godz. 10 rano do końca uroczystości będą transmitowane przez Polskie Radio na wszystkie rozgłośnie polskie.**

Po uroczystościach przy O. R. P. „Orzeł”, delegacji okręgów L. M. K. udadzą się na grób **gen. Orlicz-Dreszera**, gdzie złożą wiązanki kwiatów.

W dalszym ciągu uroczystości na specjalnym posiedzeniu Rady Miejskiej, które odbędzie się **o godz. 18**, zostanie wręczona prof. dr. Michałowi Siedleckiemu nagroda im. Stefana Żeromskiego, ufundowana przez miasto Gdynię, po czym **o godz. 18,20** rozpocznie się wielka akademія w sali kina „Polonia”.

O godz. 20,30 w sali K. P. W. przy ul. Jana z Kolna zespół teatralny Floty wykona utwór Janusza Stępowskiego „Na szaleńcach morskich Rzeczypospolitej”.

W Gdyni zakończył się wielokrotnie odraczany proces o oszczerstwo

Po wielu miesiącach wielokrotnie odraczany, zakończył się wreszcie przed Sądem Grodzkim w Gdyni tasiecowy proces o oszczerstwo, wytoczony przez Bolesława Nowackiego z Orłowa Morskiego — Teofilowi Kunie, pośrednikowi mieszkaniowemu również z Orłowa Morskiego.

Kuna, będąc zainteresowany w sprawach rozmieszczania leśników, żywił do prezesa Nowackiego urazę. Na zebraniu właścicieli pensjonatów w Orłowie, Kuna nieopatrznie pomówił prezesa Nowackiego o takie czyny, jakie nie nadają się do powtórzenia na łamach dziennika.

W rezultacie, pełnomocnik prezesa Nowackiego adwokat Stefan Jankowski wniósł do sądu skargę przeciwko oszczercy.

Sąd dopuścił ze strony oskarżonego Teofila Kuny wszystkich świadków, jakich ten powołał, dając mu całkowitą możliwość udowodnienia zarzutów, stawianych przez siebie.

Teofil Kuna został skazany łącznie na 5 tygodni aresztu bez zawieszenia, 200 zł grzywny z zamianą na wypadek nieściągalności na 20 dni aresztu, na ponoszenie wszelkich kosztów sądowych oraz wydatkowanych przez oskarżyciela.

W motywacji wyroku sąd napiętnował szczególnie ostro oszczercę, podkreślając, że w ciągu całego procesu oskarżony zachowywał się w ten sposób, iż zawieszenie kary mogłoby zrozumieć jako częściowe wygranie procesu.

Niebezpieczna „rodzinka” wpadła w ręce policji

Od pewnego czasu na terenie Sopot grał jakiś nieuchwytny włamywacz. Wdostawał się on do mieszkań podczas nieobecności lokatorów i plądrował mieszkania. W czasie jednej z kradzieży wpadł w ręce władz policyjnych na terenie Gdańska. Po przeprowadzeniu dochodzeń okazało się, że jest to młody, bo zaledwie 20 lat liczący Ryszard Grodzicki, o którym przed kilku dniami pisaliśmy. W trakcie dochodzeń wyszło na jaw, że Grodzicki dokonał w 11 wypadkach kradzieży z włamaniem, a przedmioty skradzione transportował pod osłoną nocy do Gdyni, gdzie mieszkał z matką.

W związku z tym przybył do Gdyni jeden ze starszych urzędników policyjnych z

Gdańska, który wspólnie z policją gdyńską, dokonał szeregu rewizji. Rewizje początkowo nie dawały rezultatu, jednak po dłuższej obserwacji zauważono, że jakieś przedmioty wynosi z mieszkania Grodzickiej, jej kochanek Michał Skulski, który znany był już policji gdyńskiej.

Przeprowadzona dodatkowa rewizja wykryła tajemniczy schowek, w którym znajdowały się wszystkie przedmioty, skradzione w Sopotach.

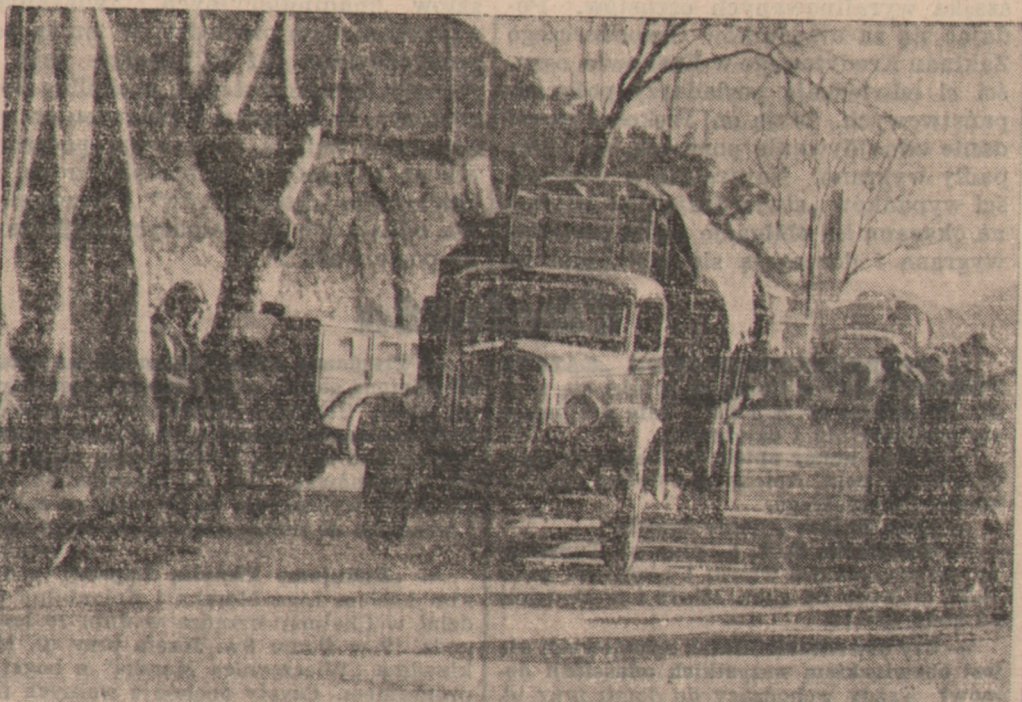
Grodzicka i Skulski zostali aresztowani i staną niebawem przed sądem, oskarżeni o paserstwo i ukrywanie przedmiotów pochodzących z kradzieży. Ryszarda Grodzickiego osadziła policja w Sopotach.

Sufit zwałił się na łóżko w którym spały dwie kobiety

Jednej z ub. nocy wydarzył się w Pałacu koło Inowrocławia niezwykle wypadek, który mógł spowodować śmierć 2 kobiet. Otóż w jednym z mieszkań domu „Zgody” oberwał się w nocy sufit i runął na łóżko, w którym spały: 18-letnia **Janina Wodziańska** oraz jej bratowa **Władysława**.

Na krzyk przerażonych kobiet nadbiegli sąsiedzi, którzy wydobyli je spod gruzów. Władysława Wodowa doznała jedynie nieszkodliwych zadrzań i stłuczeń, natomiast Janina Wodziańska, w groźnym stanie przewieziona została do szpitala.

V. la: quez i Murillo w drodze do Genewy



Najcenniejsze skarby sztuki hiszpańskiej z muzeów w Barcelonie i Madrycie wywieziono na czas wojny domowej do Francji, skąd zostaną wysłane do Genewy, gdzie będzie zorganizowana wystawa na rzecz Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. — Na zdjęciu pierwsze 28 samochodów ciężarowych z beczennym ładunkiem płócien Velasqueza, Murilla, Goyi i innych mistrzów hiszpańskich.

Tam gdzie się wygrywa!

Wielkie wygrane
43-ej Loterii

Zł 100.000
na nr. 132791

Zł 50.000
na nr. 110183

Zł 25.000
na nr. 110706

Zł 10.000
na nr. 124826

Zł 5.000 na nr. 110736

Zł 5.000 na nr. 140877

Zł 5.000 na nr. 33250

Zł 5.000 na nr. 155111

oraz wiele wygranych

po 2.500 zł, 2.000 zł, 1.000 zł i t. d.

znowu padły
w znanej ze szczęścia kolekturze

„Uśmiech Fortuny”

Bydgoszcz, Pomorska 1.
Toruń, Żeglarska 31.

Kto więc wygrać pragnie, niech
tam kupi los do I-ej Klasy
44-ej Loterii 5936

Puck

— **Baczność Weterani!** Walne zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. koło Puck odbędzie się dnia 12 lutego br. o godz. 14.30 w lokalu p. Leona Trybulla przy ul. Prezydenta. Zebranie odbędzie się punktualnie bez względu na ilość obecnych członków. Zarząd wzywa członków do uregulowania zaległych składek członkowskich by nie utracić prawa głosu. Na zebranie powyższe przybędzie prezes Zarządu Głównego z Torunia.

— **Reki rolnicze w Pucku** odbędzie się 10 lutego br. o godz. 10-tej w lokalu p. Zintza z udziałem dyrektora Banku Rolnego, naczelnika Urzędu Skarbowego, Komisarza Ziemskiego i przedstawiciela Wydziału Powiatowego

— **Z urzędu Stanu Cywilnego.** Urodzenia: Jan Lorenc st. przodownik Straży Granicznej córka: Paweł Korajke czeladnik szewski syna. Zgony: Karol Fryderyk Patok robotnik lat 75; Augustyna Wilhelmina Litzau lat 78; Augustyn Ellwart lat 62; Augustyn Wincenty Schule emeryt, chorąży Mar Woj. lat 59; Krystyna Urszula Lidzbarska 27 dni; Waleria Anna Schulcówna lat 18; Elżbieta Agnieszka Stankowska 2 miesiące.

GIEŁDA

GDANSKA GIEŁDA BYDŁĘCA

z dnia 7 lutego 1939 roku
Woly: pełnomięsiste, wytuczona, najw. wartości rzeźnej 40—42; pozostałe pełnomięsiste 37—39.

Buhaje: młodsze, pełnomięsiste, najw. wartości rzeźnej 40—42; pozostałe pełnomięsiste 37—39; młodsze 30—36; licho odżywione 22—29.

Krowy: młodsze, pełnowartościowe, najw. wartości rzeźnej 37—39; pozostałe pełnomięsiste 32—36; młodsze 25—31; licho odżywione 15—24.

Jalówki: pełnomięsiste, wytuczona, najw. wartości rzeźnej 40—42; pozostałe pełnomięsiste 37—39; młodsze 30—36; licho odżywione 22—29.

Zarłoki: średnio odżywiana młodzież 22—27.
Cielęta: najlepiej tuczone 70—76; dobrze tuczone 60—64; średnio tuczone 50—59; licho 40—49; najlichsze 20—36.

Owece: tuczone jagnięta i starsze skopy 40—45; średnio tuczone 35—39; licho odżywione 27—32;

Świnie: tłuste ponad 301 funt. 2. w. 63; pełnomięsiste: od 271—300 funt. 2. w. 62; od 241—270 funt. 2. w. 60; od 221—240 funt. 2. w. 57—58; od 200—220 funt. 2. w. 54; od 160—200 funt. 2. w. 48—49.

Maciorzy: 50—53.
Powyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 funt. 2. w.

Spęd: 3 woly, 24 buhaje, 35 krów, 14 jalówek, 14 zarłoków, 91 cielat, 81 owiec, 1792 sztuk trzody, chlewniej.



Policja londyńska w walce z bezrobotnymi

którzy usiłovali wnieść swoją symboliczną czarną trumnę do gmachu parlamentu.

Nowe kursy lekarskie na Pomorzu

Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że poza odbytymi kursami lekarskimi organizuje przy pomocy Towarzystw Rolniczych Powiatowych dalsze w terminach niżej podanych:

Na kursach poruszane będą zagadnienia lekarskie, w szczególności zagospodarowanie łąk i pastwisk. **Przyjmowane będą również zgłoszenia na kredyty lekarskie.**

POWIAT MORSEKI:

10 bm. o godz. 9 w Luzinie
12 bm. o godz. 12 w Wielkim Kacku
16 bm. o godz. 17 w Rumli - Zagórze — lokal „Stary Dwór”.

17 bm. o godz. 10 w Pucku
19 bm. o godz. 12 w Ciechocinie
6 marca o godz. 17 w Bolszewie
9 marca o godz. 10 w Połezynie
12 marca o godz. 12 w Krokowej.

POWIAT TCZEWSKI:

22 bm. o godz. 13 w Gniewie
23 bm. o godz. 13 w Morzeszczynie
24 bm. o godz. 13 w Godziszewie

POWIAT KARTUSKI:

4 marca o godz. 17 w Kistowie
5 marca o godz. 16 w Somoninie
18 marca o godz. 16 w Matkowie

POWIAT CHOJNICKI:

9 bm. o godz. 15 w Pawłowie
10 bm. o godz. 16 w Nowej Cerkwi
12 bm. o godz. 12 w Czarsku
12 bm. o godz. 16 w Kamiennej Górze
13 bm. o godz. 16 w Będziemirowiech
14 bm. o godz. 16 w Łągu
16 bm. o godz. 16 w Leśnie
17 bm. o godz. 14 w Dąbrowie
19 bm. o godz. 12 w Karsinie
23 bm. o godz. 14 w Zamartem

POWIAT WYRZYCKI:

18 bm. o godz. 13 w Trzeciewnicy.

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 17-18 (za wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś — Środa 8 lutego
 Jana z Maty
 Jutro — Czwartek 9 lutego
 Apolonii

DYŻURY APTEK.

- Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49, tel. 3682.
- Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego, tel. 3098.
- Muzeum Miejskie przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11-15, w niedzielę i święta od godz. 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Wojciecha Gersona.

WAŻNE TELEFONY:

- Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
- Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
- Magistrat (Ratusz) — Jezuitka 1, telefon 2600.
- Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.
- Starostwo, Słowackiego, tel. 3250 i 3245.
- Obóz Zjedn. Narod. (Gdańska 44) tel. 2261.

PROGRAM KIN:

- APOLLO: „Kabaret gwiazd”.
- BALTYK: „Tarzan”.
- KRYSTAL: „Ostatnia Brygada”, dramat na tle powieści Dołęgi Mostowicza z Bar-szczewską, Sawanem i innymi.
- LIDO: „Kłamstwo Krystyny”, dramat z czołowymi artystami filmu polskiego.
- MARYSIENKA: „Suez”.

KALENDARZYK KARNAWAŁOWY.

- 11. 2. (Resursa) Tow. Kupców.
- 11. 2. (Kasyno Ofic. przy ul. M. Focha) — bal Legionowy.
- 14. 2. (Resursa) Restauratoryj.
- 18. 2. (Sokolnia) Urzędnicy Sądowi.
- 12. 2. (Resursa) Cukiernicy.
- 15. 2. (Resursa) Zw. Pań Domu
- 18. 2. (Kowalskiego) Klub „Gwiazda”
- 18. 2. (Resursa) Urzędnicy Miejscy.

Repertuar teatru

ŚRODA: „Krysia Leśniczanka”.

Z Teatru Miejskiego

Dziś, w środę przemila operetka „Krysia Leśniczanka” z p. Wańską w roli tytułowej.
 Jutro w czwartek o godz. 20 jedna z najpiękniejszych operetek „Hrabina Marica” z muzyką E. Kalmana, z udziałem pp.: Mary Gabrielli, Heleny Krzywickiej, Klary Korowicz, Hanny Wańskiej, Kazimierza Dembowskiego, Mariana Domosiłskiego, Edwarda Kowalczyka, Tadeusza Kuźmińskiego, Stefana Lochmana i Stanisława Winczewskiego.

W pełnych próbach doskonała komedia „Dar poranka” z gościnnymi występami najwybitniejszego gwiazdora ekranu Franciszka Brodniewicza, którego występy stają się niewątpliwie wielką atrakcją dla mieszkańców Bydgoszczy. Franc. Brodniewicz przyjeżdża tylko na trzy występy w dniach 17, 18 i 19 bm. Bilety są już do nabycia w kasie teatru. Zniżki nie ważne.

Notatki kronikarza

— **Tragiczny wypadek kominiarza.** — Podczas czyszczenia kominia spadł z dachu jednopiętrowego domu przy ul. Wyrzyckiej na Czyżkówku kominiarz Leon Kowalski, doznając jedynie lżejszych obrażeń. Wypadek nastąpił wskutek złamania się szelby przy drabinie.

— **Zgon znanego muzyka i działacza na niwie śpiewaczej.** W Bydgoszczy zmarł po krótkiej chorobie znany muzyk i działacz na niwie śpiewaczej śp. Leon Jaworski. Zmarły był wychowawcą młodego pokolenia muzycznego i z dużym znanostwem oraz zamiłowaniem prowadził swą uczelnię muzyczną. Czynniki, a ofiarne udzielał się w licznych chórach i Zw. Towarzystw Śpiewaczych, piastując liczne godności. Odszedł od nas jeszcze jeden społecznik i człowiek szlachetnego serca. Odchodzi żegnany prawdziwym żalem całej Bydgoszczy. Życie miał ciężkie, tyle musiał nieraz przezwyciężyć trudności i przeszkód, zwyciężał je jednak rzetelną pracą i szlachetnością. I to zyskało mu nasze serca. Niech odpoczywa w spokoju!

— **Wypadek na Kolei Powiatowej.** Na dworzec bydgoskiej Kolei Powiatowej wezwano wczoraj pogotowie ratunkowe celem przewiezienia do szpitala pracownika kolejowego Józefa Szramkowskiego (Chmurna 48). Podczas pracy Szramkowski został bardzo silnie ugodzony w plecy spadającym lewarkiem. Spowodowało to poważne obrażenia wewnętrzne.

— **W tartaku państwowym na Kapuściskach** uległ fatalnemu wypadkowi robotnik Jan Karwat (Biedaszkowo 47). Piła ucięła mu i silnie pokaleczyła kilka palców. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala miejskiego.

Co nas boli?

Stan szkolnictwa powszechnego w Bydgoszczy

Odsetek dzieci bezrobotnych rodziców dochodzi do 60 proc.

W dalszym ciągu swych rozważań nad stanem szkolnictwa powszechnego w Bydgoszczy p. kier. Jobke pisze o bydgoskim budżecie szkolnym:

„Miarą troski miasta o szkolnictwo będzie krótka analiza budżetu miejskiego na rok 1937/38. Wydatki na szkolnictwo powszechne wynoszą w nim 507.825 zł na ogólną sumę wydatków 19.531.479 zł. (Wliczam tu również wydatki nadzwyczajne). Procentowy stosunek wymienionych wydatków wynosi 2,63%. Wydatki osobowe w dziale szkolnictwa wynoszą 138.352 zł. Utrzymanie lokalów szkolnych kosztuje 107 tys. 673 zł. Wydatki budowlane na konieczne inwestycje w budynkach szkolnych wynoszą 33.000 zł. Na wydatki kancelaryjne prelimitowano się 13.000 zł; na utrzymanie sprzętu szkolnego 3.000 zł, na zakup sprzętów szkolnych, bibliotekę uczniowską i pomoce naukowe 19 tys. zł. Na wycieczki szkolne i przejazdy dzieci przeznaczono 3.000 zł, na leczenie biednych dzieci 11.200 zł, na leczenie zębów tych dzieci 2.500 zł, na apteczki szkolne 1.800 zł, na naukę gospodarstwa

domowego 1.800 zł i na materiały do nauki zajęć praktycznych 3.000 zł.

Spśród tych wydatków trzeba specjalnie podkreślić wydatki na opiekę lekarską. Wynoszą one 30.974 zł. Miasto utrzymuje 8 higienistek szkolnych. Urzędują one kolejno w wyznaczonych szkołach w ciągu dwóch dni w tygodniu. Zakontraktowani przez miasto lekarze szkolni w ilości 6 przebywają w szkole w ciągu jednego dnia w tygodniu. W razie ewentualnych nieszczęśliwych wypadków w szkołach przychodzi miasto dzieciom z pomocą doraźną. Prelimitowano na ten cel 700 zł.

Nateżenie bezrobocia jest w Bydgoszczy duże. Przeciętnie ilość dzieci rodziców bezrobotnych wynosi w szkołach około 20 do 25%. Są jednak ośrodki, gdzie procent ten dochodzi do 60 i powyżej. Poza Komitetem Pomocy Zimowej Bezrobotnym miasto łoży na dożywianie dzieci biednych 30.000 zł.

Nad tymi biednymi dziećmi, a słabo rozwiniętymi fizycznie rozciąga miasto również opiekę podczas wakacji, dotując kolonie i półkolonie sumą 16.000 zł.

W dniu 16 bm. odbędzie się ważne zebranie Rady Miejskiej

Nowoobrana Rada Miejska w Bydgoszczy zbierze się na swoje drugie posiedzenie w dniu 16 bm. Posiedzenie to będzie miało duże znaczenie, wybrani bowiem zostaną na nim członkowie poszczególnych komisji radzieckich, a więc: komisji regulaminowej (5 radnych), finansowo-budżetowej (15 rad-

nych), rewizyjnej (7 radnych), rady KKO i komisji rewizyjnej dla spraw KKO.

Nie jest rzeczą wykluczoną, że na tym samym posiedzeniu Rada Miejska wybierze na zarządzenie Wojewody Pomorskiego min. Raczkiewicza 5 nowych ławników miejskich. Mówi się, że wybory te zostaną rozpisane w tych dniach.

Lekarz „utonął” z samochodem na Jarach

Onegdaj na przedmieściu Jary wydarzył się wypadek, świadczący dobitnie o stanie nawierzchni takich ulic, jak Wilcza i Jasnogórska.

Na ulicę Wilczą do chorego wezwany został lekarz dr. F. Samochód z lekarzem nie zdołał jednak dojechać do chorego, gdyż „utonął” tuż na początku ul. Jasnogórskiej w olbrzymim bajorze. Nieludźko obłożony dr. F. wyszedł z samochodu i pieszo udał się do chorego, a tymczasem przechodnie zajęli się wydobyciem samochodu z błota. Wszelkie wysiłki okazały się bezskuteczne. Mimo, że podkładano deski i drążki, samochód nie ruszał się. Lepka glina trzymała w swych kleszczach koła auta. Nie widząc innego sposobu wydobyć go, sprowa-

dzono z ul. Jary konie i dopiero przy ich pomocy samochód ruszono i wyciągnięto z błota.

Taka przygoda spotkała lekarza. O ile jednak groźniejsze skutki miałyby „utonięcie” samochodu Pogotowia Ratunkowego lub ciężkich wozów straży pożarnej, dla których strata każdej minuty może spowodować straszne konsekwencje.

Trudno przy tej sposobności wołać zaraz o bruk dla ul. Jasnogórskiej czy Wilczej. Ale przecież dla uniknięcia na przyszłość takich przykrych wypadków możnaby te ulice przynajmniej wyzirować. Wyzirowano tam chodnik i trzyma się on znakomicie, oddając duże usługi.

Towarzystwo Muzyczne dziękuje...

Towarzystwo Muzyczne w Bydgoszczy oczuwa się do nader miłego obowiązku podziękowania wykonawcom II koncertu popularnego — za ich całkowite bezinteresowne, a tak ofiarne udział w tej imprezie kulturalnej.

W szczególności podziękowanie należy się pp. profesorom Miejskiego Konserwatorium Muzycznego: F. Krysiewiczowej (śpiew) i St. Pawlikowskiej (fortepian), p. kpt. St. Grabowskiemu i orkiestrze pułku „Dzieci bydgoskich” oraz p. dyr. Wittstoczkowi i chórowi kolejowemu „Hasło” — za tak piękne wykonanie bogatego programu koncertu.

Towarzystwo Muzyczne dziękuje wreszcie dyrekcjom przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych za pomoc w rozsprzedawianiu biletów, oraz wszystkim innym osobom

i instytucjom za łaskawą i owocną współpracę. Niemniej gorące słowa podziękowań należą się prasie bydgoskiej, która tak chętnie i ofiarnie popiera zamierzenia Towarzystwa Muzycznego i propaguje ideę koncertów popularnych.

Satysfakcją najlepszą dla wszystkich wykonawców i współpracowników będzie jednak niewątpliwie to entuzjastyczne przyjęcie, z jakim koncerty popularne spotykają się wśród nieprzeliczonych tłumów muzycznej publiczności, nie mogącej się już pomieścić w przepelnionej wielkiej sali „Sokolni”.

Towarzystwo Muzyczne może jedynie przy tej okazji złożyć oświadczenie, że z takim odzewem przyjęta idea koncertów popularnych — będzie z największym rozmachem prowadzić nadal.

WRAŻENIA TEATRALNE

„Hrabina Marica”

Operetka Emeryka Kalmana

Tyle jest wiecznej młodości w operetkach Emeryka Kalmana, że każde ich wznowienie, publiczność teatralna przyjmuje z prawdziwym zadowoleniem. Stara, dobrze znana i niezawodna firma, zgrabne i bezpretensjonalne libretto i wspaniała, pełna werwy i zarazem sentymentu muzyka — wszystko to sprawia, że wolimy operetkę Kalmana od mniej, czy więcej nudnych współczesnych „szlagierów”.

„Hrabina Marica”, grana już kilkakrotnie w Bydgoszczy wróciła tym razem na naszą scenę w pełni blasku i w znakomitej oprawie. Na czoło wykonawców wybijała się p. Mary Gabrielli. Przy swych wielkich możliwościach głosowych, wspaniałej aparycji i dużych zdolnościach choreograficznych, p. Gabrielli stworzyła zachwycającą postać Maricy i do swych sukcesów bydgoskich dodała nowy.

Swego rodzaju języczkiem u wagi w czasie sobotniej premiery i zarazem bobotarka

była p. Klara Korowicz. Zanościło się już na to, że z powodu zachorowania p. Hanki Wańskiej, premiera zostanie w ostatnim dniu odwołana. Zdawało się, że w ciągu 24 godzin nikt nie zdoła opanować trudnej roli Lizy. A jednak dokonała tego p. Kałczanka i to dokonała wspaniale. Ani przez chwilę nie wyczuwało się, że rola przygotowana została w jednym dniu. Tak wokalnie, jak i tanecznie, p. Kałczanka stworzyła sylwetkę udatną i wdzięczną. Po tej wielkiej próbie ogniowej należy się jej obecnie zupełnie zasłużenie poważna rola w jednej z najbliższych premier.

P. Dembowski, zawsze dysponujący głosowo i zawsze pełen wielkich walorów aktorskich miał bodaj najlepszą ze swych ról na scenie bydgoskiej.

Pełnym temperamentem wykonawcą roli partnera p. Korowicz był p. Stanisław Winczewski. Zawsze ciekawy, zawsze inny, zawsze przemily — p. Winczewski, uchodzący dziś za najlepszego polskiego wodewilistę, zbierał długo niemilknące brawa. Salwy śmiechu zbierał p. Michał Tatrzanski.

Swego rodzaju debiutem aktorskim w roli caganki Mani był występ p. Szczużeliów-

Przy wykonywaniu budżetu, sumy na akcję dożywiania i kolonijną powiększają się, gdyż do sum budżetowych dochodzi pomoc od Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, Funduszu Pracy oraz organizacji społecznych.

Na polepszenie warunków lokalowych prelimitowano 122.000 zł. Rozbudowano za to jedną z podmiejskich szkół, polepszając znacznie warunki nauki.

O dwóch niedużych, ale charakterystycznych wydatkach chcę jeszcze wspomnieć. Istnieje w Bydgoszczy szkoła specjalna dla dzieci umysłowo niedorozwiniętych. Uczęszczają do niej dzieci z całego miasta. Teren Bydgoszczy jest jednak bardzo rozległy. By więc dzieciom dojść do szkoły ułatwić i umożliwić, daje im miasto bilety tramwajowe za sumę 1.900 zł rocznie.

Miasto utrzymuje również bibliotekę dla nauczycielstwa bydgoskiego. Opłaca abonament czasopism pedagogicznych i ogólnych; 1.000 zł przeznacza rocznie na uzupełnianie biblioteki nauczycielskiej dziełami naukowymi.

Obraz stanu szkolnictwa nie byłby zupełny, gdyby pominąć stosunek rodziców do szkoły. Rodzice szkoły swoje kochają i troszczą się o nie. Przy każdej szkole istnieje opieka rodzicielska. Współpracują one zgodnie ze szkołami, pomagając realizować ich cele wychowawcze. Przychodzą szkołom z materialną pomocą. Z funduszy opieki zakupuje się pomoce szkolne i zasila fundusze na zakup książek dla biednej dziatwy i na akcję dożywiania.

Od roku 1930 — to jest od chwili powstawania opieki — do roku 1936 wyniosła pomoc materialna szkołom ze strony opieki 112.697,40 zł. Na opiekę społeczną wśród młodzieży, więc na dożywianie, zeszyty, podręczniki, odzież, wycieczki i leczenie dzieci wydano 80.596,77 zł. Pomocy naukowych zakupiono dla szkół za 27.024,04 zł.

Brak mi skali porównawczej wydatków na szkolnictwo w innych ośrodkach. Ogólnie jednak stwierdzić należy, że Bydgoszcz — szczególnie w ostatnich latach — pod tym względem przoduje innym miastom na terenie kuratorii: poznańskiego i pomorskiego. Sprawy szkolne znajdują zrozumienie u władz miejskich.

Jakkolwiek potrzeby Bydgoszczy są ciągle jeszcze bardzo duże — to jednak mamy nadzieję, że przy takim ustosunkowaniu się władz miejskich do spraw szkolnych, wszystkie potrzeby zostaną urzeczywistnione w miarę możliwości. Stanie szkoła powszechna na ul. Rejtana, szkoła otrzyma Czerwony Krzyż, rozbudowane zostaną inne budynki szkolne. Trzeba na to jedynie czasu i pieniędzy. Najważniejszą kapitał zakładowy; dobra wola — jest.”

Wszędzie równe szanse wygrania.

Kup zatem los w chrześcijańskiej

kolekturze

K. RZANNY

Bydgoszcz, Gdańska 25 5937

i pl. Teatralny 2, przy moście.

Zamówienia zamiejscowe załatwiam odwrotnie

ny. Słyszeliśmy ją w niewielkim fragmencie wokalnym w „Szkłance wody”. Już tam zwróciła uwagę na swój dobrze zapowiadający się talent. Potwierdziła to w roli Mani. Otoczenie opieką tego młodego talentu, umożliwienie jej kształcenia głosu dać może teatrowi siłę pełnowartościową.

W dalszych rolach z dużym powodzeniem zagrali pp.: Krzywicka, Domosiłski, Lochman, E. Kowalczyk, Kuźmiński i Kulecka.

Duże pole popisu miał balet z p. Wandą Bończą i p. Zwolińskim na czele. P. Zwoliński przedstawił dużo ciekawych pomysłów tak w dziale baletowym jak i w tanecznych ewgulacjach artystów.

Jak zawsze przepiękne były dekoracje p. Jadwigi Przeradzkiej i A. Jędrzejewskiego. Szczególnie podobało się wnętrze w drugim akcie.

Nad całością aparatu wykonawczego ze znanstwem i rutyną wytrawnego reżysera czuwał p. Marian Domosiłski. Nieprzekonywujący był jedynie p. Kulecki, któremu coś się psuło w orkiestrze. Znając jednak p. Kuleckiego, jesteśmy przekonani, że na następnych przedstawieniach braki te zostaną usunięte.

„Doktor chemii“ zaręczył się z 11 pannami

Jak sprytny żydek wyludził 10 tysięcy zł od posażnych żydówek

Na terenie Warszawy pojawił się niedawno młody, elegancki uchodźca z Niemiec, Żyd, dr. chemii Aleksander Borman, który dużo opowiadał o prześladowaniu Żydów przez hitlerowców. Dr. Bormanowi towarzyszyła siostra jego, żona lekarza.

Dr. Borman i jego siostra szybko nawiązywali stosunki towarzyskie z zamożnymi domami żydowskimi; obdarzając szczególną sympatią te rodziny, w których były posażne panny na wydaniu. Nikogo też nie dziwiło, że pani doktorowa z Płocka chciała wyswatać brata i to jak najlepiej.

Doktorowa i jej braciśzek opowiadali wszystkim, że on, jako zdolny chemik ma przed sobą wspaniałą przyszłość, gdyż prowadzi obecnie pertraktacje w sprawie założenia wielkiej fabryki chemicznej w Boliwii, której ma zostać naczelnym dyrektorem oraz współwłaścicielem. Chciałby jednak ożenić się w Polsce i wyjechać na nowe stanowisko jako człowiek żonaty, co lepiej będzie widziane przez tamtejszych kapitalistów.

Rzecz zrozumiała, że bogate Żydówki warszawskie rade były przystojnemu doktorowi chemii, wkrótce też dochodziło do zwierzeń, miłości i narzeczeństwa. Ze względu jednak na pertraktacje, toczące w Boliwii, dr. Borman prosił, aby nie rozgłaszać o tych zaręczynach — mógłby bowiem mieć kłopoty z wizami w konsulacie.

Wkrótce siostra dr. Bormana zwierzała się zakochanej panie, że brat jej ma kłopoty pieniężne i martwi się bardzo, wrodzona delikatność nie pozwala mu jednak prosić narzeczonej o pożyczkę. Oczywiście, panna była nie mniej delikatna i udzielała tej pożyczki za pośrednictwem siostry.

W ten sposób sprytny „uciekier“ z Niemiec i jego „siostra“ wyludziły różne kwoty od 11 panien. Gdy widzieli wreszcie, że któraś z „narzeczonych“, nie daje się już więcej wykorzystywać, Borman zrywał z nią pod pierwszym lepszym pretekstem. Panny wstydyły się swą naiwnością i nie zawiadomiły policji.

Wreszcie jedna z poszkodowanych spot-

kała oszukańczą parę na Marszałkowskiej i poleciła ją aresztować. Jak okazało się, rzekomym doktorem chemii jest notoryczny oszust i aferzysta Abram Borensztajn, „siostrą“ jego zaś wielokrotnie karana złodziejka Łaja Szpiro, która przed rokiem dopiero wyszła z więzienia.

Sledztwo wykazało, że wyludziły oni od „narzeczonych“ przeszło 10.000 zł.

„Zagadnienia gospodarcze Wielkiego Pomorza“

Wydawnictwa Polskiego Związku Zachodniego

W najbliższym czasie ukaże się na półkach księgarskich praca dr. Józefa Kulikowskiego p. t. „Zagadnienia gospodarcze Wielkiego Pomorza“. Praca ta, zawierająca ocenę położenia i wytyczne programowe w dziedzinie gospodarczej, zrodziła się w atmosferze zainteresowań gospodarczych Polskiego Związku Zachodniego. Aktualny temat oraz nazwisko autora, wybitnego znawcy zagadnień gospodarczych Pomorza, skupi niewątpliwie uwagę całego społeczeństwa na tej pracy, którą własnym nakładem wydaje Okręg Pomorski P. Z. Z. Na prośbę P. Z. Z. p. mgr. Andrzej Bu-

kowski przygotowuje do druku książkę, poświęconą ruchowi młodokaszubskiemu na Pomorzu w okresie przedwojennym. Praca nosić będzie tytuł „Gryf i Gryfici“, i przedstawi działalność kulturalno-narodową i polityczną zespołu wybitnych Pomorzan, którzy w okresie przedwojennym wśród ucisku germanizacyjnego budzili ducha narodowego na północnym Pomorzu i przygotowywali grunt pod wyzwolenie tej części Rzeczypospolitej z pod jarzma pruskiego. Pracę mgr. Bukowskiego wyda Okręg Pomorski P. Z. Z., a na rynku księgarskim ukaże się ona w kwietniu b. r.

Początkujący motocyklista



W Angli wszyscy początkujący automobilści i motocykliści są zobowiązani zaopatrzyć swój pojazd w tablicę z literą „L“ („Learner“), wskazującą, że kierowca nie jest jeszcze zbyt pewny i że lepiej... schodzić mu z drogi.

Puigcerda będzie oddana bez walki

PERPIGNAN. Wczoraj rano rozpoczęła się generalna ewakuacja Puigcerdy, z czego wynika, że miejscowość ta zostanie przez wojska republikańskie oddana bez walki. Około godz. 14 odszedł pierwszy transport, składający się z 200 rannych w kierunku Caldegas. Następnie rozpoczęła się ewakuacja ludności cywilnej i materiału. Żołnierze republikańscy w liczbie 25.000 przekroczą prawdopodobnie granicę dziś rano.

Drzewo, jako obiekt muzealny

Huraganowy wicher, jaki szalał ostatnio nad San Francisco, zламаł jedyny okaz prastarej flory t. zw. drzewo mamutowe którego wiek oceniano na przeszło 1.000 lat. Drzewo wysokości 102 metry było symbolem miasta. To też władze miejskie postanowiły zakonserwować olbrzymia i umieścić go na dziedzińcu muzeum. Będzie to jedyne drzewo, użyte jako obiekt muzealny.

Ceny orientacyjne za nasiona i ziemniaki sadzeniaki

Na nasiona siewne zbóż jarych, grochu i lnu oraz na ziemniaki-sadzeniaki ze zbioru w roku 1938, a zakwalifikowane przez Pomorską Izbę Rolniczą, zostały ustanowione ceny orientacyjne. Bliższą informację otrzymają zainteresowani w Pomorskiej Izbie Rolniczej.

W sprawie wysyłki paczek

Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy ogłasza co następuje:
Przypominamy, że paczki zwykle nie obciążone pobraniem i z podaną wartością do 200 zł można nadawać bez adresów pomocniczych. Paczki na okaziciela zezwalają na odbieranie paczek bezpośrednio w urzędzie za okazaniem dowodu nadania. Nadający w ciągu tygodnia 20 paczek (w ciągu miesiąca najmniej 80) mogą przetrzymać opłatę na adresatów. Kwota pobraniowa wynosi obecnie 10.000 zł. Nadawcy wysyłający tygodniowo przeciętnie 50 paczek z podaną wartością łączną ponad 10.000 zł mogą uzyskać zezwolenie na nadawanie paczek za opłatą kredytowaną.
Zezwolono na częściową wypłatę przekazu telegraficznego w wypadku, gdy urząd nie dysponuje całą gotówką w chwili nadejścia przekazu.

O 10 sekund za wcześniej

Ciekawą sprawę miał do rozstrzygnięcia sąd nowojorski. Chodziło mianowicie o to czy niejaki Humphreys zmarł dokładnie o godz. 14-ej, czy też o 10 sekund wcześniej. Towarzystwo ubezpieczeniowe które wdowie po zmarłym wypłacić miało 100.000 dolarów premii asekuracyjnej dowodziło, że zgon Humphreysa nastąpił o godz. 14, tj. w chwili wygaśnięcia ważności polisy ubezpieczeniowej. Wdowa natomiast dowodziła, że zgon jej męża nastąpił o godzinie 13.59.50 sekund. W świetle przedłożonych sądowi dowodów w postaci świadectwa lekarskiego i zeznań świadków, obecnych przy zgonie sąd podzielił stanowisko wdowy i skazał towarzystwo ubezpieczeniowe na wypłacanie sumy 100.000 dolarów.

Ziemia dla Polaków w Małopolsce Wschodniej

Wzmocnienie elementu polskiego i zwiększenie polskiego stanu posiadania w Małopolsce Wschodniej ma niewątpliwie znaczenie ogólnopolskie i powinno być brane pod uwagę, o ile zachodzą możliwości sprzedaży majątków prywatnych czy też w razie ewent. parcelacji gruntów przeprowadzonej na tym terenie.

Tak np. w powiecie kołomyjskim znajduje się około 700 hektarów ziemi, stanowiącej własność Żyda zamieszkałego stale w Rumunii. Na obszarze gminy zbiorowej Peczenizyn w pow. kołomyjskim jest enklawa, należąca do Lasów Państwowych, licząca 1100 morgów najlepszej ziemi, na której można by założyć 80 gospodarstw polskich. W Książdworze pow. kołomyjskiego znajduje się 300 morgów ziemi, należącej do dóbr państwowych, na których można by rozmieścić polskich osadników.

Z zagadnieniem osiedleńczym pozostaje w ścisłej łączności sprawa należytej opieki duchowej nad osadnikami. Sprawa ta nie została jeszcze przez właściwe czynniki kościelne rozwiązana. W wielu miejscowościach na Pokuciu ludność polska zmuszona jest szukać opieki u księży nie rzymsko-katolickich, co w pierwszym rzędzie daje sposobność do kradzieży dusz polskich, bardzo licznej w przeszłości, a i obecnie zdarzającej się. Zachodzi zatem konieczna potrzeba zgęszczenia sieci parafii rzymsko-katolickich, które by dały należyłą opiekę osadnikowi polskiemu.



Kuter rybacy w okowach lodu.

Idea zjednoczenia narodowego zdobywa wieś

WARSZAWA (tel. wł.) W okresie od dnia 20 stycznia do dnia 1 lutego br. odbyły się wybory do rad gminnych w powiatach nieszawskim, janowskim, chełmskim, sokołowskim i kozienickim.

W pow. nieszawskim, jak już donosiliśmy, w 13 gminach wybrano 208 radnych.

- 1) Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych o charakterze apolitycznym uzyskały 115 mandatów.
- 2) Str. Narodowe 28 mandatów.
- 3) Str. Ludowe 66 mandatów.
- 4) Inni 1 mandat.

W pow. janowskim odbyły się w 15 gminach, wybrano 264 radnych.

- 1) Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych o charakterze apolitycznym uzyskały 185 mandatów.
- 2) Bez określonego oblicza politycznego 19 mandatów.
- 3) Stronictwo Narodowe 1 mandat.
- 4) Stronictwo Ludowe 59 mandatów.

W pow. chełmskim w 13 gminach wybrano 248 radnych.

- 1) Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych o charakterze apolitycznym 171 mandatów.
- 2) Bez określonego oblicza politycznego 58 mandatów.
- 3) Stronictwo Narodowe 5 mandatów.
- 4) Stronictwo Ludowe 14 mandatów.

W pow. sokołowskim w 9 gminach wybrano 124 radnych.

- 1) Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych o charakterze apolitycznym — 92 mandat.
- 2) bez określonego oblicza politycznego 9 mandatów.
- 3) Stronictwo Narodowe 13 mandatów.
- 4) Stronictwo Ludowe 10 mandatów.

W pow. kozienickim w 17 gminach wybrano 272 radnych.

- 1) Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych — 189 mandatów.
- 2) bez określonego oblicza politycznego 36 mandatów.
- 3) Stronictwo Narodowe 3 mandaty.
- 4) Stronictwo Ludowe 24 mandaty.

Ponadto w dniu 5. 2. br. odbyły się wybory do rad miejskich w kilkudziesięciu miastach. Dotychczas otrzymano wyniki wyborów z niektórych miast.

W Andrychowie, pow. wadowicki, na ogólną ilość radnych 16 przypada na:

- 1) listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych o charakterze apolitycznym 11 mandatów,
- 2) PPS — 3 mandaty,
- 3) Stronictwo Pracy — 2 mandaty.

W Rakowie Podhalańskim, pow. wadowicki na ogólną ilość radnych 12 przypada na:

- 1) listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym — 8 mandatów,
- 2) Stronictwo Narodowe — 4 mandaty.

W Tarnopolu, pow. tarnopolski, na ogólną ilość radnych 32 przypada na:

- 1) listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym — 18 mandatów,
- 2) Stronictwo Narodowe — 1 mandat,
- 3) PPS — 1 mandat,
- 3) Żydzi — 9 mandatów,
- 5) inne mniejszości narodowe — 3 mandaty.

„Dom Polsk“ w Algierze

ALGIER. W dniu 2 bm. na nowo podjęło swą działalność stowarzyszenie „Dom Polski“ w Algierze, założone w 1924 r. Miejscowa kolonia polska na walnym zebraniu odbytym w obecności konsula R. P. Rigollet, wybrała na przewodniczącego stowarzyszenia p. Lucjana Godziszewskiego. „Dom Polski“ w Algierze, jako bezpośredni cel stawia sobie zorganizowanie biblioteki i czytelnicy czasopism, oraz udostępnienie wiadomości z Polski i o Polsce członkom kolonii polskiej z rzadka rozszanym no całym terytorium Algieru.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 7 lutego 1939 roku
DEWIZY: Belgia 89.87, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 286.92, Kopenhaga 111.23, Londyn 24.92, Nowy Jork 5.31, Nowy Jork kabel 5.31 1/4, Oslo 125.12, Paryż 14.09, Praga 18.16, Sztokholm 128.42, Zurych 120.15, Mediolan 27.92, Helsinki 10.99, Montreal 5.27 1/4. — Nieco mocniejsza.

WALUTY: Belg. belg. 88.87, dolary amerykańskie 5.29 1/4, dolary kanad. 5.25, funty holenderskie 286.92, franki francuskie 14.09, franki szwajcarskie 120.15, funty angielskie 24.92, guldeny gdańskie 104.00, korony duńskie 111.23, korony norweskie 125.12, korony szwedzkie 128.42, liry włoskie 16.60, marki fińskie 10.99, marki niemieckie srebrne 74.

AKCJE: Bank Polski 135.50, Warsz. Cukier 37, Węgiel 37.50, Lilpol 95, Modrzewiów 21.25, Norblin 104.00, Ostrowiec 75, Starachowice 58.50, Żyrardów 64.50, Haberbusch 66. — Mocniejsza.

PAPIERY: 4 i pół proc. wewn. 66, 3 proc. inwestycyjna pierwsza seria 92.25, 3 proc. inwest. druga seria 93.33, 5 proc. konwersyjna 68.—, drob., 5 proc. kolejowa 67.—, drob., 4 proc. dolar. 43.—, 4 proc. konsolidacyjna 67.—, drob., 3 proc. przem. polskiego 30.—, 4 i pół proc. ziemskie seria 5 64.50, 4 i pół proc. Warszawy 75.—, drob., 5 proc. Warszawy stare 77.00, 5 proc. Warszawy 1933 rok 74.88, drob., 5 proc. Kalisza 1933 r. 62.—, 5 proc. Lublina 1933 r. 62.—, 5 proc. Łodzi 1933 rok 68.75, 6 proc. Łodzi 1933 rok 64.—, 5 proc. Radomia 1933 rok 62.50, 6 proc. obl. Warszawy 8 i 9 em. 80.00. — Dla pożyczek i listów mocniejsza.

CEDULA URZĘDOWA GIEŁDY

ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 7 lutego 1939 r.
Zboża: pszenica 18.75—19.25; żyto 14.75—15.00; jęczmień 673-678 g/l. 16.85—17.10; jęczmień 644-650 g/l. 16.35—16.60; owies 14.25—14.75.
Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—30% wt. w. 38.00—40.00; 0—35% 38.00—39.00; gat. I 0—50 proc. wt. w. 35—36; IA 0—65 proc. wt. w. 32.50—33.50; mąka pszen. gat. II 35—65% wt. w. 28.00—29.00; razowa 0—95% wt. w. 26.00—27.00; mąka żytn. gat. IA 0—55% wt. w. 24.50—25; razowa 0—95 proc. wt. w. 20.00—20.50; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23.50—24.00; otręby pszenne mialkie z przem. stand. 12.00—12.50; średnie z przem. stand. 12.00—12.50; grube z przem. stand. 12.75—13.00; otręby żytnie z przem. stand.

11.25—11.75; otręby jęczmienne 11.50—12.00; kasza jęczmienna: krajana wt. w. 26.00—27.00; pęczak wt. w. 26.00—27.00; perlowa wt. w. 36.50—38.00.

Strączkowe, oleiste, konczyny, nasiona i inne.
 Groch: polny 22—24; Wiktoria 27—31; (Folger) 24—26; wyka jara 19—20; peluska 22.50—23.50; lubin 20.75—21.25; tulin nieb. 12.00—12.50; seradela 21—23; rzepak jary bez w. 45—46; rzepak ozimy bez w. 49—50; rzepak ozimy bez w. 44—45; siemię lniane 59—61; mak niebieski 93—96; gorczyca 43—51; konieczyna czerwona bez kianianki o czystości 97 procent 115—125; konieczyna ciemna surowa bez ogr. kianianki 70—80; konieczyna biała surowa 215—265; konieczyna szwedzka 160—180; konieczyna żółta odłużona 60—70; przelot 65—75; rajgras angielski 90—100; tymotka czyszczona 35—40.

Pastewne i inne: makiuchy lniane w tafiach 24—24.50; makuuchy rzepakowe w tafiach 15.75—16.25; płatki ziemniaczane 16—16.50; słoma żytnia luzem 3—3.50; słoma żytnia prasowana 3.50—4.—; siano nadnoteczkę luzem 5.50—6.—; siano nadnoteczkę prasowane 6.25—6.75.

Tendencja spokojna.
 Odroty: pszenica 275 ton; żyto 286 ton; jęczmień 268 ton; owies 60 ton.
 Ogólny obrót 1711 ton.

Hallo, tu Polskie Radio!

środa, dnia 8 lutego

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne, 7,15 „F. I. S.”: Reportaż z Zakopanego. 7,20 Muzyka (płyty), 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 „Dalekie połacie” — słuchowisko dla dzieci starszych w opracowaniu Stanisława Mioduszewskiego (z Torunia.) 11,35 Erna Sack i Karol Schmitt-Walter śpiewają (płyty), 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Audycja dla dzieci: 1) Rozwiązanie zagadki histor. z 30. XII. 1938 r.; 2) Nasz koncert: „Co śpiewają dzieciom Szwajcarii”. 15,30 Muzyka obładowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczępańskiego. 16,00 Dziennik południowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 „Dom i szkoła”: Gawęda dr. Antoniego Karpowicza. 16,35 Recital śpiewaczy Anieli Salemskiej. 17,00 Jakimi sprawami śpiędy się interesują — odczyt. 17,15 „Bracia Kacy” — audycja muzyczna w opracowaniu Stanisława Wasylewskiego. 18,00 Audycja

dla wsi. 18,30 „Nasz język” — audycja w opracowaniu prof. Witolda Doroszewskiego. 18,40 „Dyskutowy”: „Forma a treść spółdzielczości” — dyskusja zagał. dialog w opracowaniu Stanisława Thugutta. 19,00 „F. I. S.” — felleton. 19,10 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje Informacyjne. 21,00 Koncert Chopinowski w wykonaniu Pawła Kowalowa. 21,30 Pochodnie wieków: „Petra” — w opr. Mieczysława Brahmara, prof. U. J. P. 22,00 „W teatrze chińskim” — aud. w oprac. dr. Stefani Linowskiej z udz. Li-Yung-Fu, wicedyrektora teatru w Pekinie (muzyka, śpiew i recytacja). 22,25 Muzyka taneczna (płyty). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 „F. I. S.”: Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń poranna „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,00 Melodie operetkowe (płyty). 10,55 Program na jutro. 11,25 Muzyka dawna (płyty). 13,00 „Dla każdego coś ładnego” (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 18,00 „Ogród warzywny” — pogadanka rolnicza wygl. inż. Janina Sopkowska. 18,10 „Figte morza” — felleton Mieczysława Zydlera. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Toruńska Orkiestra Salonowa oraz chór „Harmonia” w Bydgoszczy pod dyr. Leona Jaworskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

21,15 FLORENCJA. Koncert orkiestrowy. 21,15 DROITWICH. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu. 21,30 BRUKSELA FRANC. Koncert muzyki franc. 21,30 STRASBURG. Koncert symfoniczny. 21,45 RENNES. Koncert symfoniczny.

Czwartek, dnia 9 lutego

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne, 7,15 „F. I. S.”: Reportaż z Zakopanego. 7,20 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 1) „Na Kaszubach” — poranek muzyczny; 2) Przemówienie dr. Stanisława Sumińskiego, wiceprzewodniczącego Wydziału Morskiego Młodzieży L. M. K.; 3) „Budujemy modele okrętów” — pog. instrukcyjna Józefa Tomczyka. 11,40 Wiganzi z operetek Offenbacha (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Rozmowa technika z młodzieżą przeprowadzi Wacław Frenkiel. 15,15 Kłopoty i ra-

dy: „Granda, lipa, nawalanka” — dialog w opracowaniu Stanisławy Kuszelewskiej-Rayskiej. 18,30 Muzyka obładowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 18,00 Dziennik popołudniowy. 18,08 Wiadomości gospodarcze. 18,20 Komunikacja i jej problemy — pogadanka dla liceów — wygl. inż. Witold Rychter. 18,40 Utwory na klarnet w wykonaniu Antoniego Makowskiego. 17,05 Sztuczna promieniotwórczość — pogadanka, wygl. dr. Konstanty Jodko-Narkiewicz. 17,15 Nokturny w wykonaniu Heleny Ottawowej — fortepian i Lwowskiego Chóru pod dyr. Jerzego Kolačkowskiego. 18,00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18,30 „Muzyka ludowa i jej wpływ na muzykę artystyczną” — audycja w opracowaniu prof. Bronisława Rutkowskiego. 19,00 „F. I. S.”: „Sportowa wieża Babel”. 19,15 Koncert rozrywkowy (z Poznania). W przerwie: Apel poległych marynarzy — transm. z Gdyni (przez Toruń). 20,35 Audycje Informacyjne. 21,00 Uroczysty koncert w 80 rocznicę śmierci Mieczysława Karłowicza. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, Ewa Bandrowska-Turka (śpiew), Eugenia Umińska (skrzypce). Transmisja z sali tow. „Sokol” w Zakopanem. W przerwie o godz. 21,55—22,10 Pogadanka o M. Karłowiczu, wygl. prof. Adolf Chybiński (ze Lwowa). 23,00 Przegląd prasy. 23,05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Wiadomości meteorologiczne. 23,10 „F. I. S.”: Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23,20 Koncert muzyki polskiej.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń poranna „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10,55 Program na jutro. 11,40 Ravel: Symfonia hiszpańska (płyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 18,00 „Strażnicy morza” — montaż literacko-muzyczny w ukł. Gwidio Trzywdara-Rakowskiego. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23,00 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18,45 SOFIA. Symfonia nr. 6 Czajkowskiego. 20,10 KOPENHAGA. Koncert symfoniczny. 20,15 RADIO ROMANIA. Koncert symf. z Ateneum. 20,30 FLORENCJA. Koncert symfoniczny. 20,45 SZTOKHOLM. Koncert symfoniczny. 21,00 HILVERSUM II. Koncert symfoniczny pod dyr. Bruno Waltera. 21,30 RADIO PARIS. Koncert symfoniczny. Sol. Jacques Thibaud (skrzypce).

PRZY HEMOROIDACH
 (KRZAWIENIE, SWEDZENIE, PIECZENIE, BÓLE, GUZY)
„VARICOL”
 GASECKIEGO
 DO NABYCIA W KAŻDEJ APTECE

Praktykanta (tkę)

ze znajomością pisania na maszynie
 przyjmie poważne przedsiębiorstwo
 Oferty do „Gazety Pomorskiej” pod „siła biurowa”. 2391

Km. III. 91/39, 506/38, 970/38. (10988)
PRZETARG
 10 lutego 1939 r. o godz. 12,30 sprzedają przy ul. Strumykowej 17 przetargiem przymusowym za gotówkę: bufet dębowy, kredens dębowy, stół dębowy, 6 krzesel dębowych, zegar szafkowy dębowy i inne.
 (—) B. Duplicki,
 Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Do eleganckiej parasolki wykwinną torebkę
 od firmy 8639
Adalbert Karau
 Gdańsk Langgasse 55

NIGDY NIE JEST ZAPÓZNO
 myśleć o zdrowiu, tym bardziej, jeżeli cierpisz na chorobę: NEREK, PĘCZERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻÓLCIOWYCH, ZŁY PRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonność do obstrukcji. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „D I U R O L” Gaseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrzymujących się w organizmie. — Działanie kup publicznie ziół „D I U R O L” Gaseckiego, przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania. — Wszędzie będzie swym znajomym. — Sposób użycia na opakowaniu. — Oryginalne zioła „D I U R O L” Gaseckiego (Z KOGUTKIEM) sprzedają apteki i składki apteczne.

CHCESZ

aby całe Pomorze wiedziało,
ŻE CHCESZ
 sprzedać, kupić, znaleźć pracę,
 mieszkanie,
 pracownika

DAJ
drobne ogłoszenie

Sprzedam
 natychmiast dobrze utrzymane pianino. Toruń, ul. Targowa 3, m. 5. (2041)

w „Gazecie Pomorskiej”
 Zadzajcie w naszych oddziałach i przedstawicielstwach bonów na szóste premii ogłoszenie darmo

Kartoflanka
 „Słońce” najprzedniejsza 1 kg zł 0,38. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290)

Na sprzedaż
 pokój męski w stylu norwimberskim, bogato rzeźbiony, ciemna dębowa jadalnia, sypialnia (jasny jesion szwedzki). Oferty pod nr. 8933 do „Gazety Gdańskiej”.

Rowery
 najnowsze modele, mocne, okazjnie tania. Reparatcja na poczekaniu. Katarfias, Toruń, Nowy Rynek 25. (2436)

Karnawałowe
 artykuły, kotyliony, serpentyny, baloniki, czapki, konfetti — najtaniej! „Tani Bazar Zabawek”, Toruń, ul. Św. Ducha 15. (2440)

Nafta
 silnopłomienna 1 litr tylko 35 groszy. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290)

Z dobrego gospodarstwa domowego na sprzedaż
 kompl. jadalnia w antycznym stylu gdańskim, artystyczne wykonanie, dobrze utrzymana kompletna sypialnia (jasny dąb), 2 łóżka, 2 szafy itd. Gdańsk, Horst Hoffmann Wall 3, III lewo. (8936)

Szczotki
 wycieraczkł, szpagat, pendzle, wata i paski do uszczelnienia. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290)

Arkusz
 kuponowy od listu zastawnego Pozn. Ziemstwa Kred. nr. 0003535 zaginął. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Maj. Kuczałowy poczta Chelmska. (2418)

Białe Tygodnie
 najkorzystniej
P. Składanowski
 Toruń, Stary Rynek 24
 płótna — inleły
 bieliznakoronki
 Kredyt — Asygnaty. 2423

Sypialnia i kuchnia
 razem zł 495,-
Bracia Tews
 Toruń, Mostowa 30 310

Gabinety Tapczany Fotele
 w każdym wykonaniu
Centrala Mebli
 wł.: Lucja Małecka
 Toruń, Stary Rynek 16
 obok poczty
 Firma polsko-chrześcijańska

MIESZKANIA
Pokoje
 umeblowany frontowy, oddzielne wejście, wynajmę. Toruń, Moniuszki nr. 27 m. 5. (2420)

Mieszkanie
 4 pokoje, kuchnia, łazienka, w śródmieściu, wolne zaraz. Zgłosz.: Wojtowicz, Toruń, Podmurna 44, tel. 1952. (2438)

RYNEK PRACY
Praktykanta
 ze znajomością pisania na maszynie potrzebna. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Pomorskiej” w Toruniu. (2381)

Szofer
 po wojsku, zna język angielski, poszukuje posady od zaraz. Zgłosz.: „Gazeta Pomorska” Gdynia, pod nr. 7626. (7626)

Służacz
 potrzebna. Toruń, Prosta 7 m. 2. (2439)

Zgubiony
 dowód osobisty, wystawiony przez Kom. Gen. R. P. w Gdańsku na nazwisko Tauba Rozenblum, unieważnia się. (8935)

OGŁOSZENIA:
 wiersz milimetrówy na stronie 1-tamowej 0,20 zł
 w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
 w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
 w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
 Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
 Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do. 3,10 miesięcznie
 z dodatkami książkowymi 3,30 „
 Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
 z dodatkami w administracji 2,20 „
 „Gazeta Gdańska” w Gdańsku: z odbiorem w ad- 2,00 „
 ministracji lub odnośnikiem do domu G. 2,00 „
 z doręczaniem przez pocztę G. 2,22 „
 z dodatkami książkowymi G. 2,90 wagi G. 3,22 „
 W razie wypadków spowodowanych się wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
 Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 16 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie strzeżenie zostanie zapłacon przewidywana w ośmiu 30 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Usadniczone reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk i przesłane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DEZEWIECKI.
 Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej”: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I p.
 Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.
 Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. G. nr. 203-141.

Sensacyjna afera

polityczno-kryminalna w Estonii

Wielkie poruszenie wywołała w Estonii osobiwa afera o podłożu kryminalno-politycznym.

W pierwszych dniach grudnia ub. roku przybył do Tallina niejaki Bezapłow odeski Żyd z pochodzenia, rzekomo w celu sprzedania większego portfela akcji największych w Estonii zakładów przemysłowych „Põhja Puupapi Wabrik” (północna fabryka celulozy). Szukając nabywców na swoje akcje Bezapłow dał do zrozumienia, że za nader tanie pieniądze można byłoby nabyć jeszcze jeden pakiet akcji tejże fabryki, stanowiący własność banku Mendelzona. Akcje wartości nominalnej 14 milionów koron można było wedle słów Bezapłowa nabyć za... 8 milionów koron.

W imieniu żydowskiego finansisty zaczęli poszukiwać nabywców dwaj agenci tallińscy — Tomssar i Borodienko, przy czym Borodienko występował jako agent Bezapłowa, a Tomssar jako agent banku Mendelzona, co całej kombinacji nadawało jeszcze większe cechy prawdopodobieństwa.

Agenci początkowo proponowali akcje ministrowi gospodarki narodowej — Seppowi, który jednakże nie przyjął propozycji. Również szereg innych dygnitarzy estońskich i banków miejscowych odrzuciło propozycje agentów Bezapłowa.

Zainteresowali się na koniec tą sprawą dwaj znani działacze partii rządzącej. — A. Jürimaa i dyr. O. Suursööt stojący na czele estońskiego banku rolniczego. Obydwaj wymienieni zwrócili się listownie do Bezapłowa, który dla przeprowadzenia transakcji wysłał do reflektantów Borodienkę i Tomssara. Po długotrwałych konferencjach sfinansowali oni transakcję i przed kilkunastu dniami mieli podpisać u znanego reagenta tallińskiego — Sergieja Paula umowę o podziale prowizji wynoszącej — 1.000.000 koron estońskich. W chwili gdy umowa miała być już podpisana, do biura reagenta wkroczyła policja aresztując zarówno podpisujących, jak i reagenta.

Po parodniowym śledztwie sąd talliński skazał obydwu agentów to zn. Borodienkę i Tomssara w trybie przy-

spieszonym na 1.000 koron grzywny każdego i bezterminowe osadzenie na wyspie Kinho.

Szczegóły tej afery są nader sensacyjne. Okazuje się bowiem, że bank Mendelzona wogóle nie miał żadnych akcji na sprzedaż a Bezapłow występował jako narzędzie grupy politycznej, pozostającej w opozycji do rządzącej w Estonii partii. Opozycja ta pragnąc skompromitować znane osobistości obozu rządzącego, jakimi w Estonii są Jürimaa i Suursööt a także szereg wyższych dygnitarzy

i ministrów estońskich poleciła obydwu maklerom — Borodience i Tomssarowi skonstruować umowę o podziale zysków w ten sposób by zostało w niej zaznaczone, że z przypadającej im sumy 1 miliona koron, muszą wypłacić różne kwoty tymże właśnie dygnitarzom i ministrom.

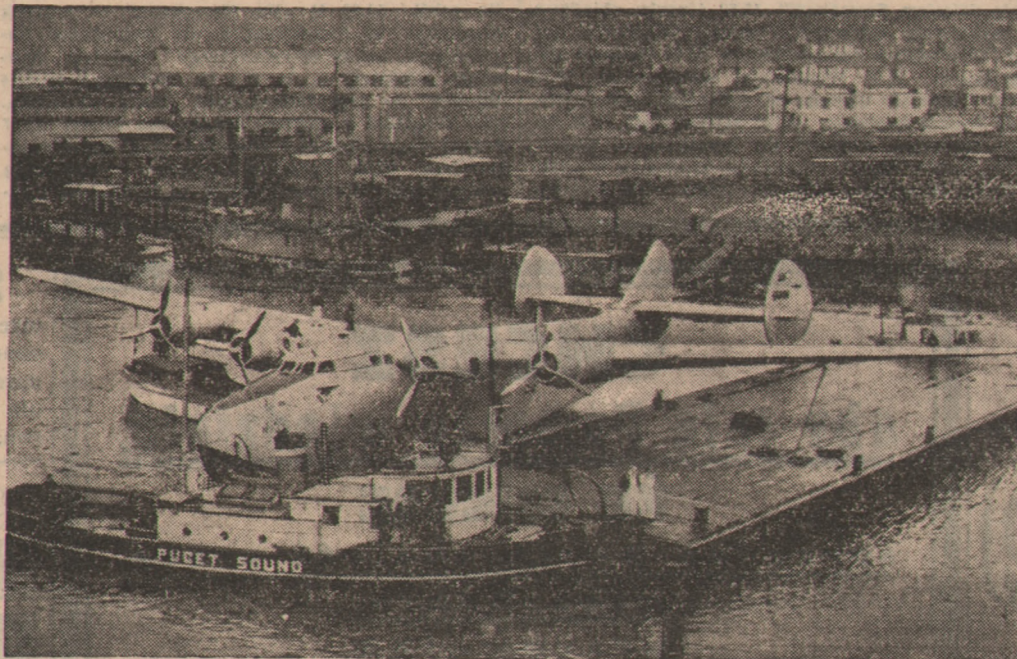
Bezapłowowi udało się zbiec do Berlina, gdzie usiłował sprzedać pewnym czynnikiem odpis umowy. Na interwencję policji estońskiej, policja niemiecka dokonała jego aresztowania.

Król Edward VII i milioner

Król angielski Edward VII przyjął pełnego dnia zaproszenie na obiad u jednego z lordów. Po obiedzie podano cygara, które król bardzo lubił. W tym momencie przystąpił do króla jeden z milionerów amerykańskich, bawiący w sprawach handlowych w Londynie i zaproszony przez lorda również na obiad. Milioner, dobywa-

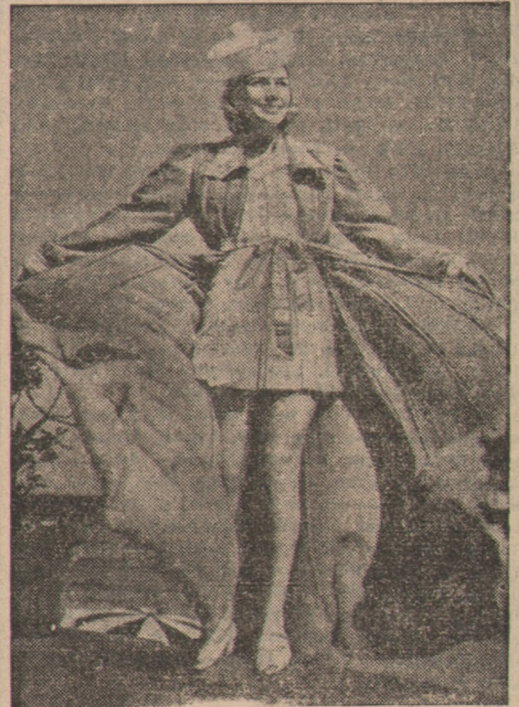
jąc swą bogato złożoną cygarnicę, zwrócił się do króla ze słowami: „Wasza królewska mość pozwoli, te cygara są napewno lepsze”. Król urażony tym nietaktem, odparł chłodno: — „Mój panie, skoro obiad smakował mi w tym domu, napewno smakować mi będą również cygara mego szanownego gospodarza”.

Najnowszy wodnopłatowiec amerykański na 75 osób



Rozmiary wodnopłatowca, który ma służyć dla komunikacji transatlantyckiej, podkreśla dobitnie holownik na pierwszym planie.

Z plaż słonecznej Florydy



Nowy model kostiumu plażowego igra z wiatrem.

Pola półn. Francji muszą być ponownie zasiane

LILLE. Dopiero obecnie dały się w całej pełni ustalić szkody wyrządzone rolnictwu w północnej Francji przez grudniowe mrozy. Okazuje się, że oziminy zostały w całości zniszczone, tak iż zachodzi konieczność ponownego zasiania. W innych działach rolnictwa szkody są również znaczne.

Kury w czerwonych czepczkach

Kolor czerwony jest kolorem walki. Działa on podniecająco przede wszystkim na niektóre zwierzęta, a w pewnych sytuacjach także na ludzi. Zasada ta nie ma jednak zastosowania o ile chodzi o kury. Doświadczył tego pewien farmer w New Jersey którego drób odznaczał się wyjątkową wprost wojowniczością. Codziennie pod wieczór farmer obchodził swe gospodarstwo znajdował kilka sztuk kur i kogutów zadziobanych we wzajemnej walce. W końcu farmer wpadł na pomysł założenia zbyt wojowniczym kurnom czerwonych zasłon na oczy. Od tego czasu zacięte wojny w kurniku farmerskim ustały zupełnie.

RYSZARD BRAUN

62

Sobowtór Pani Wu

Powieść sensacyjna

— Złożyć mu kajdanki — rozkazała dziewczyna patrząc nieufnie w skośne rozbłysłe zachwytem oczy i po chwili dodała: — I prowadzić go za nami.

Dał sobie skrepować ręce i szedł posłusznie po stopniach w górę. Policjanci, którzy znali jego fortele, otaczali go zwartym kółem, podejrzewając podstęp.

On tymczasem o czym innym myślał, przyglądając się siedzącej przy komendancie dziewczynie. Wprost wierzyć mu się nie chciało, aby tak piękne stworzenie mogło go aresztować i okuć w kajdany.

Paliła spokojnie papierosa, patrząc prosto w jego oczy.

— Wiem, że jesteście tu nasłani przez kobietę, z którą zabawialiście się w Luna Parku — mówiła spokojnie. — Nie próbujcie więc wykręcać się i kłamać.

Głos bandyty zacharzał głucho w piersi, by wreszcie bluznąć jadem:

— Nie wiedziałem, że to ścierwo jest konfidentką policji.

— Ta kobieta nie jest naszą agentką — odpowiedziała Loda. — Poszukujemy jej tak samo, jak was.

— Więc kto nas sypnął?

— Wy sami. Śledziłam was wczoraj przez cały czas. Słyszałam każde wasze słowo.

Nie odpowiedział, w myśli starając się sobie z wczorajszego tłumy wydzielić poszczególnych ludzi.

— Miała pani oczy zasłonięte okularami?

— To was nie powinno obchodzić. Odpowiedzcie mi lepiej, czy poznałyście kobietę, która wczoraj z wami była?

— Katarzynę? Nawet w piekle! — złość w nim kipiała na samo wspomnienie tej kobiety.

— Czy nie przypomina ona wam tej fotografii? — zapytała śmiało Loda biorąc w rękę piękne zdjęcie Janki Waksowej oprawione w nikiel modnych ramek.

Bandyta gwałtownie podał się naprzód wpatrując się w przystojną, młodą twarz kobietę, rozjaśnioną spojrzeniem łagodnych, dużych oczu.

— Nie — mruknął zniechęcony. — To nie ona.

— Wprowadźcie tego drugiego w kaszkiecie i czerwonym szaliku — zawołała Loda. — On z nią dłużej rozmawiał. Może więc ją pozna.

Ale i drugi bandyta nie mógł znaleźć najmniejszego podobieństwa między panną w białym berecie na „skołtunionych” lokach a tą panią w czarnej sukni.

Komendant policji, który przed kwadransem nie miał dość słów na wyrażenie swego zachwytu nad zdolnościami agentki Kamińskiej — w tej chwili zaczynał się już sceptycznie uśmiechać.

— Nie rozumiem — szepnął ironicznie do porucznika Kłoskiewicza. — Nie rozumiem — powtórzył — jaki związek może mieć podejrzana dziewczyna z panią Waksową? Mam wrażenie, że nasza agentka w tej chwili gubi ślad i w swoich posądzeniach dochodzi do absurdalnych rezultatów.

— Dlaczego, panie komendancie?

— Dlatego, że podejrzewa bogatą panią Waksową w współudział w projektowanej kradzieży na... swoją własną wille (!) i na swoje własne pieniądze (!), które, jak już sprawdziłem, nie były asekurowane od kradzieży.

Stefan Kłoskiewicz miał zamiar udzielić pewnych informacji komendantowi policji, gdy wtem w sąsiedniej sypialni rozległ się gwałtowny dzwonek telefoniczny.

— Słucham. Tu Kamińska! — wołała zdenerwowanym głosem Loda, przytrzymując drżącą ręką słuchawkę.

— Tu patrol wywiadowców komunikuje. iż

usiłował wylegitymować podejrzaną kobietę, którą pani kazala nam śledzić. Nieznajoma rzuciła się do ucieczki.

— No i co? — wołała Loda.

— W czasie pościgu dobiła rewolwerul

— Ranila kogo?

— Tak. Ranila ciężko wywiadowcę Pawła, którego odwieziono do szpitala. Na miejsce wypadku przybył natychmiast kierownik.

— A co z kobietą? — przerwała Loda.

— Kobieta, niestety, zdołała zbiec!

Agentka Kamińska bez jednego słowa pożegnania położyła słuchawkę i osunęła się na stojący pod ścianą fotel. Była bardzo blada.

XXXIV.

SOBOWTÓR PANI WU

Loda Kamińska triumfowała jako agentka śledcza. Dzięki jej zdolnościom detektywistycznym odnaleziono biżuterię ukradzioną na stacji w Gdańsku, udaremniono napad na wille zamieszkałą przez wdowę po Marianie Waksie i aresztowano słynnego bandytę, terroryzującego mieszkańców powiatów warszawskiego, grójeckiego, radomskiego i garwolińskiego.

Pomimo to jednak...

Pomimo to jednak Loda Kamińska nie była ze siebie zadowolona. Franka Gudryniewiczówna wymknęła się jej z rąk jak piskorz zacierając wszelki ślad za sobą.

Wyprowadziła się ze swego mieszkania w nie wiadomym kierunku i osoba, która od niej odkupiła gabinet dentystyczny, nie mogła udzielić żadnych informacji.

Janek Waksową cieszyło i uspokajało to zniknięcie zazdrosnej siostry, ale Loda nie mogła się zdobyć na podobną bez troskę. Pozorny spokój i cisza nie tylko, że jej nie uspokajały, ale przeciwnie, budziły w niej coraz silniejsze obawy. Pani Gudryniewiczowa podobnego była zdania.

— Zobaczycie — mruzczała smażąc konfitury z wiśni — zobaczycie, że Franka tylko przyczaiła się, aby uderzyć tym silniej, tym okrutniej.

(Ciąg dalszy nastąpi)